Nr. 153. Dnia 5 czerwca Poniedziałek. Dnia 24 maja (5 czerwca) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

Dziś.	Bonifacego B.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut	43	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 16 w.		Piątek:	Pryma i Felicjana.
Wtorek:	Norberta B.	Zachód „ „ 8-ej „	14	Zachód „ „ 8 „ 42 r.		Sobota:	Małgorzaty Kr. Szk.
Środa:	Roberta O.	Długość dnia godzin 16 „	59	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 4 (st. 8 c. 9).		Niedziela:	Barnaby Apostała.
Czwartek:	Maksymina B.	Przybyło „ 8 „	51	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 16°.		Poniedz.:	Onufrego Pust.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiła, jutro Cichomira.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Mefistofeles" (z udziałem panny Liiji Drog i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); jutro siódme przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego Moskwy: „Talenty i zwolennicy" (abonament № I, przedstawienie 3); — **Letni:** dziś przedstawienie zawieszone; jutro Violetta" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Józefa Russitano); — **Rozmaitości:** dziś „Bzy kwitną" oraz „Te, które się szanuje"; jutro „Prawa serca";— **Nowy:** dziś „Przygody Klarety"; jutro „Przygody Klarety". 8 wieczorem.)

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele przypada jutro dziewiąta nowenna do św. Antoniego. Słowo Boże wygłosi ks. Pawłowski.

— Jutro, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przypada dziewiąta nowenna do św. Antoniego. Wotywa o godz. 10-ej zrana.

— Także nabożeństwo do tegoż świętego odprawione będzie w dniu jutrzejszym w kościele św. Antoniego (poreformackim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Konferencja posłów młodoczeskich do sejmu praskiego odbyła się w d. 2-im b. m. w Pradze czeskiej pod przewodnictwem nowego prezesa ich klubu, Wacława Jandy. Z liczby 54-ch posłów młodoczeskich w sejmie praskim przybyło 38-iu, dziewięciu usprawiedliwiło swoją nieobecność. Posłowie: Paczak i Herold zdawali sprawę z wypadków, zaszłych w delegacji przedlitawskiej, które tak złowrogo zaciężyły nad sytuacją wewnętrzną w Czechach, wywołując represję ze strony rządu. Zgromadzenie zdecydowało się poczekać jeszcze z wydaniem projektowanego manifestu do narodu i ograniczyć się na udzieleniu delegatom młodoczeskim instrukcji co do sposobu dalszego zachowania się ich w łonie korporacji delegacyjnej.

Dalej poszło natomiast w kampanji przeciw rządowi zgromadzenie młodoczeskie, które d. 1-go b. m. odbyło się w Podjebradzie; przemawiali na niem deputowani: Podlipny i Horak. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, żądającą wysłania deputacji do cesarza, która imieniem narodu czeskiego prosiłaby monarchę, aby położył koniec dalszym jątrzącym próbom wprowadzenia w życie nienawistnych punktacyj wiedeńskich. Zażądano również wysłania ze wszystkich stron kraju gromadnych petycyj do cesarza, domagających się zaspokojenia uprawnionych życzeń narodu czeskiego.

Od kilku dni opinja publiczna w Anglji zajmuje się znowu żywo kwestją Ugandy. Doniesienia prywatne zapewniają, że nadzwyczajny komisarz angielski sir Gerard Portal, wysłany tamże z Zanzibaru celem objęcia w posiadanie materjału pozostałego po angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej, która z d. 31-ym marca opuściła ten kraj, tudzież celem zorjentowania się w tamtejszych stosunkach, objął Ugandę w posiadanie i wywiesił flagę protekcyjną Anglji. Rząd utrzymuje, pytany o to natarczywie w parlamencie, że dotąd nie otrzymał od Portala autentycznych wiadomości i że Portal bez osobnych instrukcyj nie mógłby ogłosić protektoratu angielskiego nad Ugandą.

Historycznie i prawnie rzecz się przedstawia tak: Umowa zawarta w d. 1-ym lipca 1890-go r. pomiędzy Anglją a Niemcami w zamian za odstąpienie Niemcom Helgolandu przyznała Anglji wyłączny protektorat nad państwami wschodnio-afrykańskiemi: Zanzibarem, Witu i Ugandą. Na krótko przedtem król Ugandy M'wanga zawarł umowę z podróżnikiem niemieckim dr. Petersem, w której terytorjum swoje oddał pod protektorat Niemiec. Angielskie towarzystwo wschodnio-afrykańskie rozpoczęło więc na podstawie traktatu z d. 1-go lipca 1890-go r. gospodarować w Ugandzie, wszakże dość niefortunnie, skoro po dwóch latach ujrzało się już w konieczności zrzeczenia się tej misji i wyjednało sobie u rządu angielskiego pozwolenie wycofania się z królestwa M'wangi. W d. 31-ym marca r. b. to wycofanie się przyszło do skutku, a kompanja jest dziś bankrutem.

Proponowała ona wszakże oddawna, aby Anglja orzekła aneksję Ugandy, Gladstone nie chciał nic o tem słyszeć, ale lord Rosebery przekonał go inaczej i oto, jak się *Times* dowiaduje z Mombasy, sir Gerald Portal objął nareszcie w tych dniach Ugandę imieniem rządu angielskiego w posiadanie i ogłosił protektorat Albjonu nad nią. Wprawdzie Grey wymawiał się we czwartek w izbie brakiem doniesień od Portala, ale krok komisarza angielskiego leży tak w duchu jego misji, że nie moż[illegible]i chwili o tem wątpić, iż losy Ugandy, tego potężnego królestwa centralno-afrykańskiego, wiążącego z sobą posiadłości angielskie na północy i południu Afryki, są rozstrzygnięte i to w duchu tajnych instrukcyj, wpierw już przez lorda Roseberyego udzielonych Portalowi.

W angielskiej izbie gmin toczą się obecnie rozprawy nad artykułem trzecim bilu irlandzkiego, który wylicza sprawy, wyjęte z pod kompetencji utworzyć się mającego parlamentu narodowego w Dublinie. Szczególnie żywą dyskusję wywołała w dniu 1-ym b. m. poprawka Wyndhama, żądająca wyjęcia z pod owej kompetencji kontroli nad policją irlandzką. Balfour ostrzegał, że z policji tej, oddanej pod władzę parlamentu irlandzkiego, urosnąć może siła zbrojna, która stałaby się kiedyś niebezpieczną dla Anglji, gdyby żywioły skrajne w Irlandji wzięły górę, o co nie trudno, skoro dziś już, zanim jeszcze bil wcielił się w ustawę, przewódzca parnellistów, Redmond, nie wahał się oświadczyć, że przyjmuje go jako—zadatek. Gladstone w odpowiedzi swej uznał, że przyszły parlament w Dublinie nie miałby prawa do utworzenia odrębnej siły zbrojnej, że dla zapobieżenia przeto podobnym próbom gotów jest w jednym z dalszych artykułów ustawy dodatek w powyższym duchu pomieścić. Balfour uznał się tą odpowiedzią Gladstone'a zaspokojony, poczem izba poprawkę Wyndhama, jako zbyteczną, bez głosowania usunęła.

Obawiano się w ubiegłym tygodniu osłabnięcia gladstonowskiej większości. Obawy były przedwczesne; prawda, że przy głosowaniu nad jedną z poprawek większość ta zeszczuplała do 21 głosów, przy następnem zaraz wszakże głosowaniu okazało się, ze była to konfiguracja przypadkowa i że większość ta, jak u samych początków dyskusji nad bilem irlandzkim, kołysze się stale pomiędzy 39—45 głosami. Osłabićby ją mogły dopiero wieści takiej natury, jak nowy zamach agrarny w hrabstwie Clare. W okolicy Tulla na zamieszkałego tamże rządzcę dóbr, Moloneya, który jechał po odbiór czynszu do jednego z miejscowych farmerów, strzelano z ukrycia. Moloney poniósł ciężką ranę. Przewódzcy narodu irlandzkiego, walczący obecnie o przyszłość jego w Westminsterze, powinniby przedewszystkiem wpływem swoim zapobiedz podobnym wybrykom ducha anarchicznego na Zielonej wyspie, datującego z doby fenjan. Każdy taki fakt utrudnia niezmiernie ciernistą i tak już kampanję starego Gladstone'a.

Br. Z.

Występy trupy russkiej.

VI.

Wystawiona wczoraj przez artystów sceny moskiewskiej tragedja Szyllera „Marja Stuart" nie wywarła na licznie zgromadzonych widzach należytego wrażenia, a to dzięki słabemu wykonaniu roli tytułowej, która, jak wiadomo, wymaga bardzo wielu warunków zewnętrznych i wielkiego zasobu talentu.

Wczorajsza przedstawicielka tej roli, p. M. N. Ermołowa, prócz zwykłej rutyty scenicznej i dobrej dykcji, nie wykazała czynników potężniejszych, któreby mogły opromienić urokiem poezji wspaniałą postać królowej-męczennicy...

Nie wiele też zrobiła z roli srogiej władczyni Elżbiety p. Ermołowa-Kreczetowa, artystka zresztą zdolna w zakresie ról bohaterek salonowych.

Rola Mortimera za to znalazła dobrego przedstawiciela w osobie p. Bagrowa, artysty młodego, utalentowanego i z powierzchownością ujmującą.

P. Karatygina z uczuciem odegrała rolę Anny Kennedy, mamki królowej Marji.

Pp.: Gorew, Ryżow, Lewicki i Padarin odtworzyli ze zrozumieniem i starannością postaci Amiana Pauleta, Roberta Dudleya, Wilhelma Cecila i Jerzego Talbotta.

Na wzmiankę zasługują ściśle stylowe i bogate kostiumy.

Niedziela sportu.

Dzień trzeci gonitw mokotowskich, wyścigi cyklistów, uczta wioślarzy z udziałem nowego prezesa klubu hr. Branickiego—trzy główne epizody dnia wczorajszego nadały ubiegłej niedzieli wyjątkowo tym razem słuszne miano „niedzieli sportu".

Z wieku i z urzędu pierwsza wzmianka należy się Towarzystwu wyścigowemu.

Na torze mokotowskim.

Nietyle pod względem sportowym, ile pod towarzyskim dzień wczorajszy na torze wyścigowym należał do najświetniejszych.

Tłumy publiczności, zapełniającej wszystkie loże, trybuny itd., wspaniałe tualety licznie zebranych pań, wreszcie dzień prawdziwej wiosny—oto czynniki, które złożyły się na uświetnienie „niedzieli sportu".

Obok znanych już i uznanych piękności wypada nam tu zaznaczyć po raz pierwszy ukazującą się publicznie pannę X., której inicjałów, z uwagi na 16-tą wiosnę uroczej właścicielki, dziś jeszcze nie podajemy, lecz która za rok—dwa niewątpliwie będzie najpiękniejszą córą Warszawy...

Tu więc tegoroczny karnawał wiosenny święci zwycięstwo!...

O *corsie* powyścigowem nie wspominamy nawet: olbrzymi sznur powozów z trudnością posuwał się alejami do godziny 9-ej wieczorem.

Pomimo natłoku ekwipażów, *corso* jednak nie odznaczało się świetnością, widocznie bowiem najpiękniejsze nasze zaprzęgi rezerwowane są na zapowiedziany korowód kwiatowy w Łazienkach.

Czwórek widzieliśmy trzy, a mianowicie: brek A. hr. Potockiego, zaprzężony w gniadą czwórkę półkrwi swojego chowu, brek p. L. Podoskiego, zaprzężony również gniademi końmi, i amerykan korn. Nosowa z gniadą czwórką jukierów.

Milutko bardzo wyglądał wózek pani Ochorowiczowej, zaprzężony w parę karych jukierów w żółtych pół-

szorkach, a powozy: p. Blochowej, hr. Branickiego, hr. Łubieńskiego, amerykany pp.: Kaszowskiego i Konopnickiego prezentowały się bardzo szykownie, głównie jednak długie szeregi, ciągnące wczoraj przez aleję Ujazdowską, formowały remizy i dorożki.

* * *

Po trzech sygnałach i wycofaniu „Madame de Pompadour" zapisanej przez pomyłkę do pierwszego biegu, do startu wyruszyły dwa tylko konie, aby walczyć o nagrodę „Ursynowską" rs. 600. Miała być walka, tymczasem skończyło się na żarcie, gdyż „Prezzo" p. Jana Reszkego, pobawiwszy się chwileczkę z „Figarem" bar. Stromberga i F. Maasa, uciekł do mety, pozwoliwszy dogonić się dopiero przy wadze. Chwila ta trwała 1 m. 50 sek. a dystans wynosił 1½ wiorsty. Gracze na „Prezzo" otrzymali tantjemy rs. 12.

Do drugiej gonitwy „Łazienkowskiej" o nagrodę rs. 500, dystans 2 w. z płotami, zapisane były dwa tylko konie i te zapamiętale walczyły o honor i ruble, które tym razem dostały się „Czardaszowi" bar. Stromberga i F. Maasa, bo też „Konfetka" korn. Lichaczewa, przybiegła druga na trzy długości. Duecik ten trwał tylko 2 m. 38 sek., a zwolennicy lotnego „Czardasza" otrzymali z kasy totalizatora rs. 28 i rs. 27.

Trzecim był bieg „Sprzedażny" o nagrodę rs. 500, dystans 2 w. 133 sąż. Startowały tylko trzy konie, których właściciele chcieli się pozbyć za drogie pieniądze, a więc Lisaniewicza „Strachino", Bonda „Pepper-Castor" i Dobrogosta „Orwel". Gonitwę poprowadził „Orwel", lecz w połowie dystansu zwycięstwo już był zdecydowane na stronę Pepper-Castora, który w 2 m. 51 sek. dosięgnął pierwszy mety, za nim zaś, na dwie długości, kulawy „Orwel" i „Strachino", według zwyczaju na końcu. Totalizator płacił graczom za ten rezultat rs. 29.

Bardzo ciekawą miała być czwarta gonitwa o nagrodę imienia Józefa hr. Zamoyskiego (*handicap*) rs. 1,000, tymczasem po wycofaniu dwóch koni, zamieniła się w duet rozegrany przez „Hektora" A. hr. Potockiego i „Roi de Lahor" L. Grabowskiego. Silny syn „Taille-Veut" i „Sędziny", pomimo czterofuntowej nadwagi, poprowadził bieg dość forsownie i, nie ujrzawszy ani razu przed sobą przeciwnika, wygrał wyścig bez żadnego wysiłku w 3. m. 53 sek. „Roi" przybiegł na dwie długości z tyłu bardzo wyczerpany. Kasy totalizatora płaciły za zwycięzcę rs. 28 i rs. 29.

W piątej gonitwie o nagrodę „Koncepta" rs. 500, dystans 2 w., walczyły cztery konie: J. Reszkego „Tarragona", A. hr. Potockiego „Harda", G. Zielińskiego „Blanche d'Orléans" i stadniny rządowej w Janowie „Roederer". Od startu poprowadziła wyścig „Tarragona" i wygrała go łatwo w 2 m. 34 sekund, drugą dobrą przybiegła „Harda", która pomimo bardzo niedawnej choroby i widocznych jeszcze śladów wezykatorji, trzymała się dzielnie, trzecią „Blanche d'Orléans" i na końcu „Roederer", który wyraźnie cierpiący, pomimo wysiłku, nie mógł skutecznie walczyć. Kasy totalizatora wypłacały za ten bieg: zwyczajne rs. 19 i 24, podwójny zaś rs. 16 i rs. 25.

Szóstą gonitwę „dodatkową" o nagr. rs. 400, dystans 2 w., wygrała łatwo w 2 m. 36 sek. „Aspazja" korn. Bielawieńca, mając przy mecie na dwie długości za sobą „Kmicica" J. Zbijewskiego, trzecie miejsce zajął „Roi de Feneants", który w czasie biegu zakulał, ostatnią zaś daleko przybiegła „Bajka" ks. A. Drucko-Lubeckiego, zaś „Siedzowiak" A. Daszewskiego, dla braku jeźdźca z wagą 160 funtów (dżentelmana), został wycofany z biegu. Totalizator zapłacił graczom: zwyczajny rs. 17 i rs. 21, podwójny zaś rs. 14 i rs. 24.

W ostatniej gonitwie dodatkowej, dla której nagrodę rs. 400 wzięto z dochodów totalizatora, startowało sześć koni dosiadanych przez chłopców stajennych. Drużyna ta ruszyła zwartą masą od startu, na pierwszym jednak narożniku wysunęła się naprzód „Jutrzenka" ks. A. Lubeckiego i do samego końca przodowała, wygrywając wyścig dwuwiorstowy w 2 m. 35 sek., drugim na dwie długości był „Herold" A. hr. Potockiego, trzecią „Druchna" S. Niezabitowskiego, czwartą „Pepita" korn. Karnickiego, piątym „Kartuz" korn. Garbińskiego i ostatnim „Moët" Gray'a, któremu nadwaga za zagraniczne pochodzenie niezmiernie przeszkadza. Totalizator wypłacał wypłacał za ten rezultat bardzo pokaźną sumę, gdyż zwyczajny dał rs. 89 i rs. 45, podwójny zaś rs. 32 i rs. 15. *St. K.*

U cyklistów.

Ktoby jeszcze przed kilku laty mógł się domyślić, iż dobre nasze miasteczko Warszawa tak dobrze pojmie znaczenie racjonalnego, systematycznego sportu? ktoby mógł przewidzieć, iż w rozwinięciu instytucji sportowej cykliści z zakazanej dziury, zwanej Dynasami, zrobią cacko wytworne, jedno z najbardziej eleganckich miasta ustroni?

Domyślić się było trudno, ale sprawdzić rzecz łatwo. Dość jest udać się na jedną z uroczystości klubowych, zwanych wyścigami cyklistów, dość przypatrzeć się przepysznemu torowi, obiegającemu wokół sadzawkę, dość spojrzeć na tę młodzież, pełną sił i zdrowia, o muskułach ze stali.

Pragnieniem świeżych względnie wrażeń wiedzeni, znaleźliśmy się wczoraj na Dynasach punkt o godzinie 4-ej po południu na zapowiedziane wyścigi na torze klubowym. Znaleźliśmy tam tłum ludu, z mężów, niewiast i dzieci złożony, tłum lożowy, trybunowy i stojąco - dwudziestokopiejkowy. Że zaś niebo było łaskawe, pogoda prześliczna, temperatura w sam raz, ani za nizka, ani za wysoka, przeto w godzinie rozpoczęcia gonitw było tak ludno na Dynasach, iż ludniej chyba już być nie mogło. Wianek lóż, strojny barwnemi tualetami, otoczył tor wokoło, tuż naprzeciwko trybuny sędziowskiej wznoszą się bardzo wygodne trybuny, również barwnemi wypełnione tualetami, a po nad tem wszystkiem szeleszczą flagi, trzepocące na wietrze, od szerokiej Wisły idącym.

Orkiestra, umieszczona na estradzie w pośrodku stawu, rzuca cyklistom hasło. Oto już wyjeżdżają współzawodnicy do wyścigu zachęty na rowerach, dostępnego wyłącznie dla członków Towarzystwa warszawskiego, z wyłączeniem maszyn wyścigowych i półwyścigowych, na dystansie 1,200 metrów. Od startu wysuwa się na czoło p. Stefan Mrokowski i prowadząc wyścig z miejsca do miejsca, niezmiernie łatwo zdobywa żeton srebrny w 2 m. 2 sek. Drugim jest Litawor, który w dziesięć sekund później staje u mety.

Wyścig awansu dla bicykli i rowerów, dostępny li tylko dla członków Towarzystwa warszawskiego, z wyjątkiem posiadaczy żetonów złotych, przy minimalnej wadze maszyn 35 funtów, na dystansie 2,000 metrów, pięciu waleczników do startu sprowadził. Dwie maszyny, dość forsownie wśród biegu opuszczone przez jeźdźców, nie wchodziły przy ostatecznym obrachunku w rachubę. Żeton więc srebrny dostał się p. Wilhelmowi Geyerowi, który w 3 min. 29 sek. powyższy dystans przejechał. Pan Karol Bevensee (3 m. 31 sek.) musiał się zadowolnić znaczkiem bronzowym.

Na tor wjeżdżają jeźdźcy niepełnoletni, nie starsi nad 17 lat wieku na maszynach dowolnych, z wyłączeniem wyścigowych. Dystans 1200 metrów, z widoczną nad współzawodnikami przewagą, przebiega p. Juljan Sommer w 2 m. 10 sek., mając po za sobą p. Mieczysława Barańskiego (2 min. 15 sek.). Nagrodą młodocianych cyklistów są przedmioty pamiątkowe, tuż po bieg przez prezesa Towarzystwa wręczone zwycięzcom.

Zbliżają się kulminacyjne dnia momenty. Będzie to przedewszystkiem wielki wyścig rowerów, dostępny wyłącznie dla członków Towarzystwa cyklistów w Warszawie, Kaliszu, Łodzi i Zgierzu, na maszynach dowolnych, na dystansie 4,000 metrów. Tym razem jednak tylko czterech członków klubu warszawskiego staje do apelu. Przy piątym obrocie jeden z jeźdźców odpada, z trzech zaś pozostałych prym trzyma p. Holtz. Aliści na linji prostej p. Mieczysław Horodyński wysuwa się naprzód i świetnie zdobywa żeton złoty w 6 min. $31^{3}/_{5}$ sek., pozostawiając żeton srebrny p. Pawłowi Holtzowi (6 min. 34 sek.), bronzowy wreszcie p. Wilhelmowi Geyerowi (6 min. 37½ sek.).

Tylko trzech współzawodników staje do wielkiego wyścigu dla bicykli, dostępnego również wyłącznie dla cyklistów warszawskich, kaliskich, łódzkich i zgierskich. Wszyscy ci panowie również wyłącznie do klubu warszawskiego należą. Wyścig prowadzony w wolnem tempie na dystansie 4,000 metrów prowadzi p. de Lavaux. Przy ostatnim obrocie p. Ciechomski, jak strzała, wysuwa się naprzód, ale na ostatnich metrach p. de Lavaux po świetnym *finish'u* wydziera mu zwycięztwo w 8 m. 22½ sek. i otrzymuje żeton złoty. Pan Ciechomski jechał 8 min. $22^{3}/_{5}$ sek., zdobywa więc tylko znaczek srebrny.

Bardzo również ciekawe były recordy wiorstowe na 1066 m., co jest dystansem bardzo znacznym, zważywszy, iż recordy podobne już na przestrzeni stumetrowej wymagają wielkiego nakładu muskularnej energji. Jeźdźcy wypuszczeni do biegu jechali tu oddzielnie, poprzedzani przez coraz to świeżych leaderów. W recordzie dla rowerów zwyciężył p. Horodyński, który przejechał dystans w 1 m. $35^{1}/_{5}$ sekund, w recordzie zaś dla bicyklów p. Börger (1 m. $42^{3}/_{5}$ sekundy). Nagrodę stanowił znak recordowy przechodni.

Wyścig międzynarodowy dla bicykli i rowerów, dostępny dla wszystkich, na maszynach dowolnych, na dystansie 6,000 metrów, okazał się dla klubu warszawskiego pomyślnym. Co prawda zapowiedziany w programie cyklista wrocławski nie stawał u startu, cyklista zaś łódzki okazał się nie groźnym dla swych towarzyszy warszawskich. Prowadzący bieg z miejsca niemal do miejsca p. Paweł Holtz w 2 m. 26 sekund uzyskał żeton złoty i przedmiot pamiątkowy, żeton srebrny dostał się p. Wilhelmowi Geyerowi (10 m. 44 sek.) w udziale.

Bicykle wyłącznie brały udział w biegu następnym na 1,200 metrach. Pierwszy stanął u mety p. Antoni Wiśniewski w 2 m. $29^{1}/_{4}$ sekundy (żeton srebrny), drugi p. Władysław Alwas w 2 m. $36^{3}/_{4}$ sek. (żeton bronzowy).

Z kolei nastąpiły handicapy. W pierwszym wyścigu z forami, na 3,200 metrach, znakomitą okazał nad współzawodnikami wyższość p. Wilhelm Geyer, który wygrał bieg, jak chciał, w 5 m. $45^{1}/_{4}$ sekundy, czem pomnożył kolekcję swoich znaczków honorowych o żeton srebrny. Cyklista łódzki, p. Kühnel, jadący z forami około 100 metrów, w 2 sekundy później zdobył znaczek bronzowy. Z forami również był wyścig następny.

Consolation-handicap na dystansie 1,200 metrów, w którym w 2 m. $58^{3}/_{4}$ sek. p. Börger uzyskał pierwszeństwo.

Mityng zakończyliśmy wyścigiem z przeszkodami, w którym trzech jeźdźców na rowerach przebywało kolejno na dystansie 400 metrów płot, pomost, bruzdy i trampolinę. Wyścig wygrał z maestrją pan Juljan Sommer w 1 m. $5^{3}/_{4}$ sek. Trzeba było widzieć tego szesnastoletniego młodzieńca o muskułach atlety, jak z werwą wytrawnego gimnastyka brał pomost kulisty na parę metrów wysoki. Już to muskułów mógłby p. S. i sam Pytlasiński pozazdrościć.

Na zakończenie *bon mot*, podsłuchane na trybunie z rozmowy malarza z literatem.

— Czegóż się pan nie zapiszesz do klubu?—pyta literat.

— Iii!—macha pogardliwie ręką malarz.

— Cóż to wielkiego? Jaki taki rowerek i... już.

— „Rowerek?"—kończy malarz.—Gdyby to „roberek", a to i owszem.

Spoglądamy przed siebie—tłum cyklistów, za siebie tłum cyklistów, w prawo—tłum cyklistów, w lewo—tłum cyklistów.

I, opuszczając o zmroku Dynasy i członków klubu, którzy o godzinnie 10-ej zbierają się na ucztę koleżeńską, mówimy sobie w duchu:

— Winszujemy ci, miła pani Warszawo, iż wśród synów swych aż tylu liczysz zuchów, którzy, nie zaniedbując prawdopodobnie „roberka" i dla „rowerka" chwilę czasu znaleźć umieją...

* * *

Uczta składkowa w sali klubu zgromadziła około 100 osób o godzinie 10-ej wieczorem.

Udział w zebraniu brali przedstawiciele cyklistów kaliskich, „Lutni" i Towarzystwa wioślarskiego.

Podczas biesiady przemawiał prezes towarzystwa, który wzniósł zdrowie zwycięzców.

Wiceprezes p. Fertner odczytał depesze cyklistów łódzkich, poczem wznoszono toasy na cześć prezesa, wiceprezesa, kapitanów i mistrza jazdy, p. Horodyńskiego.

Toastowali jeszcze pp.: Święcicki, Wołowski, Lesznowski, dr. Trzciński.

Wręczenie nagród zwycięzcom zakończyło dzień wyścigowy na Dynasach. —*j*—

* * *

Pogoda... Zefir zcicha gra na fletni;
Uroki czerwca i karnawał letni,
Przeto nerwowym ruchem drgało miasto,
Utonął w raju uciech mąż z niewiastą.
Zaledwie promień zabłysnął jutrzenki,
Już z przeludnienia stękały Łazienki,
Bo czciciel wiosny, w zachwyt wpadłszy dziki.
Słowiki słuchać biegł—lub jeść pierniki.
Na dworcach ciżba. — Pociąg spacerowy
Darmo fizycznych praw zwalcza narowy,
Społeczność bowiem ciśnie się jak śledzie,
Letników czerstwą twarz oglądać jedzie.
Ci do Frascati—gdzie krokiet i mleko,
Ochoczo płyną zbałwanioną rzeką,
Owi, powszednie chcąc przytępić troski,
Siadają w wartki tramwaj wilanowski;
Toż to dla starców radość i pędraków:
Wonny Wilanów, lub sielski Czerniaków!
Zawrzały życiem i lądy i wody:
Po falach Wisły wioślarz płynie młody
Ze zdrowiem w ciele, zapałem u łona,
Bowiem hamburką dziś steruje... ona!
All hail! Dynasy... rowery, bicykle
Toczą się dzisiaj szalenie, niezwykle,
Wyścigi, meta...
W krzyk sportsman i frajer:
— *All hail* Holtz, *bravo* Horodyński, Gayer!
Godzina czwarta... *high life* niby mrowie
Już miejsca zajął swe na Mokotowie;
Sportsman pamiętać będzie ową dobę,
Której sygnałem: *to be or not to be...*
Nawet flegmatyk zawrzał... drżący czeka
Na „faworytów" (z przeczucia St. K.,
Co kreśli u nas gonitw rezultaty.)

. . . .

Nad turfem zwisły lazuru makaty,
Słoneczna tarcza trybuny ozłaca...
Spojrzyjcie:
W łożach, o dniu pełen chwały!
Sport ladies... złoto, drogie minerały,
Wykwint ze smakiem w zgodną idą parę:
Plusze, jedwabie i koronki stare—

Istna to cudnych niebianek kohorta
Wsparta powagą potężnego Worth'a.
A gentlemani?
— *Oah, gentlemans very*...
Szerokie *smokings*, luźne hajdawery,
Guma... *tick* taki mówię bije zdala,
Że się to piórem streścić nie pozwala.
Kogo dostatków zła mamiła zmora,
Ten ruble niósł do totalizatora,
A wierny wróżbie naszej—brał do ręki
Dziesiątki rubli za Prezza, Jutrzenki,
Pepper-Castory, Aspazje, Orwele,
I Tarragony... (drodzy przyjaciele
Czyliż—powiedzcie—wypalić nie mamy
Dla „faworytów" *Kurjera* reklamy?)
Zmrok... do Doliny melomanów kasta
Mknie, gdzie kapela wyśpiewuje Quasta,
Kapela, która gra na strunie serca
I do dna duszy ludzkiej się aż wwierca!
Kto lżejsze sztuki dźwigać chciał chomonta,
Ten na orkiestrę pośpieszał Dümonta,
Który jest znany nie od dziś dopiero,
Że mógłby nawet dowodzić operą!
U stołów białych—już sam nie wiem ilu—
Ojcowie rodzin siedli w Wodewilu,
A jedząc pieczeń i makaron włoski,
Co chwila krzyczą:
— *bravo* Namysłowski!
Zaś gdy mazura ton zadrga a żywo,
Słychać:
— Miętowej!
— Kelner, jeszcze piwo!
Lub gdy tęsknica dumki wzbudza dreszcze,
Wrażliwszy huknie:
— Kelner, piwa jeszcze!
Belle-vue to panie jest *ganz and're Sache:*
Tu lew niedzielny z lwicą mknie pod pachę
Podziwiać śpiew u groteskowej Mery,
Zachwytem pałać dla wystawnych *féeries*,
Rożniecką wzrokiem jeść, lub *alter ego*
Siłacza, męża jej Pytlasińskiego...
Chcąc z czytelnikiem postąpić rzetelnie,
O rozżarzoną potrącę patelnię
Co mimo słońca—ochłody udziela...
Taką to była wczorajsza niedziela.

Fulgenty.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może byc wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiadomości bieżące.

= W *Praw. wiestn.* czytamy: Zastosowawszy od r. 1864 cały szereg reform w instytucjach Królestwa Polskiego w celu ścisłego zjednoczenia tego kraju z Cesarstwem pod względem organizacji wewnętrznej, rząd uznał jednocześnie za niezbędne wprowadzić we wszystkich urządzeniach państwowych danego kraju język russki do aktów i korespondencji. Zgodnie z tem w chwili obecnej język russki w gubernjach nadwiślańskich stał się nabytkiem nietylko instytucyj rządowych, lecz i tych wszystkich, które pozostają pod bezpośrednią kontrolą rządu; dalej—szkół, a wreszcie wielu prywatnych zakładów dobroczynnych, towarzystw oraz niektórych spółek przemysłowych. Wyjątek w tym względzie stanowiło tylko Towarzystwo kredytowe ziemskie. Ponieważ w ustawie tego Towarzystwa niema wskazówek co do tego, w jakim języku mają być prowadzone akty, buchhalterja oraz korespondencja, więc też dotychczas prowadzono je, wyjąwszy korespondencji z osobami i instytucjami rządowemi—po polsku. Ta okoliczność zwróciła na siebie uwagę rządu i komitet ministrów, któremu kwestja ta przedstawiona została przez p. ministra finansów, uznał, że nastał czas zastosować przepis o obowiązkowem wprowadzeniu języka russkiego do akt, rachunkowości i sprawozdań w instytucjach lokalnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Żeby jednak wzmiankowane Towarzystwo nie mogło powoływać się na nieprzygotowanie urzędników, służących we wzmiankowanej instytucji, do takich reform, komitet, zgodnie z projektem r. t. Wittego, zaproponował następujące przepisy: 1) począwszy od d. 13-go stycznia 1897-go r. całkowita korespondencja, rachunkowość i sprawozdania Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gubernjach Królestwa Polskiego odbywać się winny jedynie w języku russkim; wyjątek może być zrobiony jedynie dla korespondencji instytucyj gubernjalnych z podwładnemi osobami, z rządzcami dóbr administrowanych oraz z dłużnikami Towarzystwa; ta ostatnia korespondencja, w charakterze środka tymczasowego, może być prowadzona po polsku do d. 13 stycznia 1900 r.; 2) od d. 13-go stycznia 1896-go r. na zgromadzeniach okręgowych Towarzystwa mogą być wybierane na radzców do dyrekcyj szczegółowych i głównej tylko osoby, posiadające gruntownie język russki i mogące prowadzić w tym języku korespondencję i 3) od dnia ogłoszenia niniejszych przepisów na posady urzędników i kancelistów w Towarzystwie mogą być mianowane tylko osoby posiadające dokładną znajomość języka russkiego. Powyższa uchwała komitetu ministrów została Najwyżej zatwierdzona d. 7-go maja 1893-go r.

= *Praw. wiestn.* w ostatnich (107 i 108) numerach zamieszcza obszerne sprawozdanie zasiewów w Rosji europejskiej za czas do d. 20-go maja.

= *Now. wr.* donosi, iż projekt zmian w ustawie pasportowej czytany będzie w radzie państwa dopiero na jesieni r. b.

= *Grażdanin* donosi, iż administracja masy barona Günsburga rozesłała w tych dniach do wierzycieli okólnik, w którym proponuje osobom, pragnącym niezwłocznie porozumieć się z administracją, po 70 kop. za rubla na pokrycie całkowitych pretensyj. Propozycja ta dotyczy tylko tych wierzycieli, których pretensje nie przewyższają 10,000 rs. Drobni wierzyciele pokryci są w całości, więksi zaś otrzymali dotąd 20%; następna spłata uskuteczniona będzie we wrześniu.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji w obrębie państwa:

	Okres sprawozdawczy	Zachor.	Zmarło
Gub. podolska	od 27 kw. do 13 maja	36	13

= W niedziele i święta, a zatem w dni kursowania pociągu spacerowego z Otwocka, wychodzącego z Otwocka o godzinie 9-ej min. 48 wieczorem, a przybywającego do Warszawy o godz. 11-ej min. 6 wieczorem, pociąg osobowy nr. 5-ty, stający w Warszawie o g. 10-ej wieczorem, nie będzie się zatrzymywał na stacjach: Otwock i Wawer, tudzież na platformach na 139 i 135 wiorstach, z wyjątkiem dla wysadzenia pasażerów, jadących ze stacyj leżących po za Otwockiem.

= Dziś, o godzinie 6-ej po południu, w sali sesjonalnej magistratu tutejszego odbędą się wybory na następujące sześcioiecie członków dozoru kościelnego parafji Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście; na wyborców zaproszono wszystkich obywateli katolików tej parafji w liczbie 87-miu osób; prezydować będzie na wyborach radny magistratu Jan Ratyński w asystencji delegatów ze strony władzy duchownej: dziekana warszawskiego, ks. prałata Ignacego Dudrewicza, i miejscowego proboszcza, ks. kanonika Leona Jungowskiego.

=Zarząd kolei konnej przystąpił dzisiaj do budowy tymczasowej linji tramwajowej na ulicy Próżnej, przez którą będą jeździły tramwaje w czasie budowy kanałów na ulicach: Bagno, Świętokrzyskiej i placu Grzybowskim.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji przemysłu technicznego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) inżenier K. Obrębowicz w dalszym ciągu mówić będzie „O przebudowie latarni morskiej na Bishop-Rock" i „O urządzeniu mechanicznem dla zwiększenia wód wodociągowych w Southampton"; 3) sprawozdanie komisji o rusztach do paliwa płynnego patentu Ostrzenieckiego; 4) drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego i sprawy ze skrzynki zapytań.

= Na wyścigach wczorajszych na polu mokotowskiem było osób 7125; w hypodromie powozów prywatnych 9, u podjazdu 79, dorożek zaś 126.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jeneralny konsul perski w Petersburgu rz. r. st. Jakub Polakow, oraz konsulowie perscy: w Taganrogu Borys Polakow i w Charkowie Grzegorz Rubinsztajn; wyjechali zaś: członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Pistolkors do Moskwy i profesor zwyczajny instytutu inżenierów rz. r. st. Bielelubski do Petersburga.

= Wicegubernator warszawski kamer-junkier Gurko, wyjechał do Zegrza.

= Z teatru i muzyki.

* (*K. Z.*) Panna Szymborska ma twarzyczkę ładną, nawet bardzo ładną, tak, że z pewnością ani Kramer ani Reman i Wilhelm Jänisch, którzy jako malarze znać się powinni na urodzie kobiecej, nie spotkają się z protestem publiczności, gdy zachwalać będą urodę Klarci w „Końcu Sodomy".

Ujmująca powierzchowność jest bardzo pożądaną kwalifikacją, szczególniej dla amantów i amantek w teatrze. Posiada ją panna Szymborska, a przytem obyta jest ze sceną i gra na niej zupełnie swobodnie.

Ale to właśnie całe nieszczęście, że tylko gra!

W całej roli Klarci nie usłyszałem ani jednego słowa, nie zobaczyłem giestu, drgnięcia muskułów na twarzy, któreby wskazywały, że debiutantka przejmuje się rolą, że coś czuje, że oddaje jakieś własne wrażenia, choćby niedołężnie ale prawdziwie, szczerze, po swojemu. Wszystko było robione, wszystko grane.

Nie przesądza to przyszłości panny Szymborskiej, bo zwykle aktorskie dzieci, rozpoczynające zawód teatralny prawie od pieluch, tak się przedstawiają w debiutach na większej scenie, zwłaszcza, jeźli dłuższy czas w prowincjonalnych towarzystwach przebyły.

Grywa się role z dnia na dzień: dziś wesołą, jutro smutną, tu dramatyczną, tam komiczną, czasem śpiewa się w operetce, a wielkie szczęście jeszcze, jeśli się w balecie nie tańczy.

Któżby tam w to własne łzy czy uśmiechy wkładał, gdy się według szablonu płacz i śmiech wyrobi, a przytem wypowie się poprawnie tekst roli bez zbyt widocznej pomocy suflera! toć już prawdziwie wyjątkowa aktorka, wyjątkowo utalentowana i niezmiernie sumienna w pracy, istny fenix w naszych prowincjonalnych teatrach.

Na większej scenie, która ma prawdziwych artystów dramatycznych, zaczyna się sztuka aktorska tam, gdzie się ona na prowincji kończy.

Trzeba, żeby nam aktor dawał złudzenie prawdy, musimy mu wierzyć, że on w danej chwili jest tą postacią, którą przedstawia, że czuje, myśli, działa prawdziwie tak, jakby był tym człowiekiem, którym mu autor być kazał.

Czy rzeczywiście autor czuje na scenie, to kwestja sporna, wywołana przed stu laty przez Diderot'a a nierozstrzygnięta dotąd, choć często wznawiana, ot, jak ostatnio w polemice Irvinga z Coquelinem.

W praktyce u każdego z artystów inaczej się to uczucie objawia, co zresztą jest zupełnie obojętne dla publiczności.

Widzowi nie chodzi o to, czy artysta jest wzruszony i do jakiego stopnia, bo talent aktorski polega na tem, aby wzruszenie wywołał, aby złudzenie dla słuchaczów było zupełne, żeby płakali i śmiali się z nim razem, aby mu uwierzyli zupełnie.

Jakiemi środkami on ten rezultat zdobywa—to już jego rzecz, bo publiczność obchodzą tylko skutki, nie zaś przyczyny.

Znałem aktorów, którzy prawdziwie płakali na scenie a nie wzruszali nikogo, ale znałem też i takich, którzy własnemi łzami łzy wśród publiczności wywoływali.

Irving, pomimo swojej teorji o koniecznem wzruszeniu artysty, mniej jednak jest wrażliwym od Rossiego na scenie, a o ileż więcej od nich obydwóch Królikowski przejmował się rolą, dla której przynosił prawdziwe uczucie, krew, kładł w nią własne życie.

Dlaczego ja to mówię z powodu występu p. Szymborskiej?... Oto dlatego, że przykro mi patrzyć na to najmłodsze pokolenie aktorskie, które przynosi ze sobą do teatru czasem i dobre warunki zewnętrzne, dykcję poprawną i pewną znajomość swojego fachu, często rutynę i obycie się ze sceną, lecz coraz rzadziej choćby najskromniejszy zasób uczucia, prawdy i szczerości. Mogą się spodobać, wypowiedzą i zrobią wszystko, co do nich należy w sztuce, ale nie porwą ani na chwilę jedną, nie dadzą zapomnieć, bodaj na mgnienie oka, o tem, że to aktor gra rolę, a nie człowiek prawdziwy cierpi czy weseli się, śmieje się czy płacze.

Nie dała takiego złudzenia p. Szymborska w Klarci, więc też mogę tyle tylko o niej powiedzieć, że ma ładną twarzyczkę, przedstawia się wdzięcznie, mówi poprawnie i gra z rutyną obytej ze sceną aktorki. Młoda jest, ma przyszłość przed sobą, więc może zbudzi się w niej serce. Wtedy dopiero o talencie artystki mówić będzie można, gdy, jak na teraz, tylko uzdolnienie aktorskie debiutantki jest niezaprzeczone.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mefistofeles", w Rozmaitościach „Bzy kwitną" i „Te, które się szanuje" i w Nowym „Przygody Klarety".

* Trupa russka daje jutro w teatrze Wielkim sztukę p. t. „Talenty i zwolennicy".

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Letnim „Violetta", z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Russitano.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro po raz 14-ty ze sztuką Zalewskiego „Prawa serca"

* Operetka „Przygody Klarety”, ukaże się jutro po raz 15-ty na deskach teatru Nowego.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości komedji Blizińskiego „Chwast” dane być ma w przyszły poniedziałek.

Próby w pełnym biegu.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zakwalifikowała pięcioaktową tragedję Wincentego Rapackiego p. t. „Histrjoni” do wystawienia na naszej scenie.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba czytana z 3-aktowej komedji Valabrègue'a „Stadła paryskie”.

Obsady tworzą panie Czakówna i Lüdowa, pp. Bolesławski, Frenkiel, Prażmowski i Wolski.

* Artyści teatru Nowego zajęci są obecnie próbami z czteroaktowej krotochwili Schönthana i Kadelburga p. t. „Dwa dni szczęśliwe”.

Wystawienie tej głośnej nowości, cieszącej się na scenach niemieckich wielkiem powodzeniem, nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

* W uzupełnieniu wiadomości o popisie Towarzystwa muzycznego nie obojętną też będzie informacja, iż w popisie przyjmie udział chór dziecięcy, już od lat 3-ch tak gorliwie przez dyrektora prowadzony.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 569, Letnim 691, Rozmaitości 379 i Nowym 451; w Wodewilu 400 i Belle vue 576; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 944; na wystawie w Muzeum rzemieślniczem 95; wczorajszego wieczora zaś w Wielkim 1142, Letnim 785, Rozmaitości 555 i w Nowym 554; w Wodewilu 900 i Belle-vue 604; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 2,602; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 47 osób.

= Kasa artystów.

W salach redutowych odbyło się wczoraj w godzinach południowych ogólne zebranie doroczne członków kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i innych osób, do składu teatrów warszawskich należących.

Na przewodniczącego wybrano p. Ostrowskiego, który na sekretarza powołał p. Bóbra.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu członków kasy, wiceprezes dyrekcji teatrów, Bogumił Foland, który odczytał sprawozdanie za rok ubiegły.

Kasa, założona w r. 1880-ym, istniała w pierwszych sześciu latach w formie kasy pożyczkowej, w r. zaś 1887-ym przemienioną została na kasę pożyczkowo-wkładową i odtąd znakomite usługi oddaje uczestnikom swoim.

Członków w obecnej chwili kasa liczy 652, w tej liczbie 69 niepełnoletnich.

Pożyczek wszelkiego rodzaju: zwrotnych, ratami i jednorazowo, zaliczek na pensję i *feu* udzielono w roku ubiegłym na sumę rs. 172,119.

Dywidenda za rok ubiegły wynosi pokaźną sumę rs. 12,500, co w stosunku do wniosków obowiązkowych (rs. 15,617) daje przeszło 80%.

Uczestnik zatem otrzymał dywidendy tyle prawie, co wniósł do kasy w ciągu roku na swój udział.

W stosunku do całej sumy wkładów obowiązkowych, wynoszących w końcu r. 1892-go rs. 132,116, dywidenda stanowi prawie 10%.

Kapitał kasy wynosi obecnie rs. 144,616.

W zakończeniu odczytanego sprawozdania prezes komitetu wyraził podziękowanie prezesowi dyrekcji teatrów, pułkownikowi Karandiejewowi, za chętne wyjednywanie u władzy wyższej pozwolenia na urządzanie widowisk na korzyść kasy artystów i w ogóle za łaskawe opiekowanie się tą instytucją.

Na wniosek komisji rewizyjnej podziękowano komitetowi przez powstanie za jego trudy i prace około dobra kasy.

Z kolei przystąpiono do narad nad wnioskami objętemi porządkiem dziennym, które zatwierdzono bez zmiany.

Po dokonaniu wyborów, okazało się, że zarówno do zarządu jak i komisji rewizyjnej powołano dotychczasowych reprezentantów.

Prezesem ponownie wybrano jednomyślnie wiceprezesa dyrekcji teatrów, Bogumiła Folanda, któremu kasa pożyczkowo-wkładowa artystów cały swój rozwój zawdzięcza.

= Echo jubileuszu.

Do wczorajszego sprawozdania z uczty dla dra Aleksandrowicza dorzucamy jeszcze kilka szczegółów.

A najpierw zaznaczyć nam wypada, iż depesze z serdecznemi wyrazami życzeń nadeszły od b. uczniów i przyjaciół profesora—z Łodzi, Płocka, Lublina, Miechowa, Koluszek, Chełma, Międzyrzeca, Kielc, Łęczycy, Częstochowy, Lipowca, Siedlec, Suwałk, Sieradza, Piotrkowa, Węgrowa, Zambrowa, Włocławka, Kalisza, Uladówki, Zwenigródka, Granicy, Bałty, Kraśnika, Petersburga, Berlina i Karlsbadu.

Album, o którym wspominaliśmy, zdobi karta wstępna z następującym napisem:

Cześć najgodniejszemu Jubilatowi

Dr. Jerzemu Aleksandrowiczowi,

niezmordowanemu przewodnikowi licznych pokoleń młodzieży w gimnazjum realnem, szkole sztuk pięknych, szkole farmaceutycznej, Akademji medyko-chirurgicznej, Szkole głównej i uniwersytecie warszawskim, głównemu krzewicielowi wiedzy botanicznej, wskrzesicielowi ogrodu botanicznego, twórcy ogrodu pomologicznego i pierwszej przy nim szkoły ogrodniczej, jednemu z głównych orędowników Towarzystwa ogrodniczego, jego pierwszemu prezesowi i członkowi honorowemu, przezacnemu pracownikowi w różnych gałęziach służby publicznej

za 50-letnią zaszczytną a wielce pożyteczną działalność pedagogiczną i obywatelską

uczniowie, współtowarzysze pracy i wielbiciele, wdzięczną cześć swoją niniejszem składają.

(1843—1893.)

= Instytucja jałmużnicza.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie elekcyjne zgromadzenia ogólnego członków Arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu oraz Instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, któremu przewodniczył J. E. ks. biskup Ruszkiewicz.

Z odczytanego przez p. Konstantego Szumlańskiego sprawozdania dowiadujemy się, że fundusz kościelny miał ogółem dochodu rs. 566 kop. 2, że zaś rozchód wynosił rs. 560 kop. 80, na remanent przeto zapisano rs. 5 kop. 22.

Na rzecz funduszu jałmużniczego wpłynęło rs. 2,421 kop. 12; z sumy tej wydatkowano: na edukację i wychowanie osieroconych panienek rs. 662 kop. 58, na wsparcia dla 173-ch osób rs. 1298 kop. 50, na nabożeństwa z tytułu legatów rs. 72 kop. 50, na różne drobne wydatki rs. 185 kop 17.

Pozostałą sumę rs. 202 kop. 37 przeniesiono na rok bieżący.

Ogólny stan majątkowy Arcybractwa wynosi w dziale funduszów kościelnych rs. 5018 kop. 72, w dziale funduszów jałmużniczych rs. 32,046 kop. 34.

Na fundusz stały przybyło: z legatu ś. p. Teodora Brzozowskiego rs. 1,000 i z legatu ś. p. Henryka Czekierskiego rs. 200.

P. Józef Bajkowski, jako przewodniczący w delegacji rewizyjno-rachunkowej, w imieniu Arcybractwa złożył podziękowanie seniorowi Badowskiemu za dotychczasową pożyteczną działalność, zaznaczając, iż zastępczo obowiązki seniora przyjął na siebie p. Juljan Jankowski.

Przemówienie J. E. ks. biskupa Ruszkiewicza zakończyło posiedzenie członków tej pożytecznej instytucji.

= Zebranie ogólne.

W środę, t. j. d. 7-go czerwca, o 6-ej godz. po południu, w kancelarji zarządu kolei nadwiślańskiej odbędzie się zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników tej kolei.

Przedmiotem zajęć zebrania będzie: odczytanie i przyjęcie protokułu z poprzedniego zebrania; ocenienie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności kasy za ubiegłe półrocze, od 1-go października 1892 do 1-go kwietnia r. b., i wreszcie zatwierdzenie budżetu wydatków na przyszłe półrocze.

Jeżeli zebranie to nie przyjdzie do skutku, w razie nieprzybycia połowy uczestników, w takim razie odbędzie się ono w drugim terminie, d. 21-go czerwca o tejże godzinie, i będzie prawomocne przy udziale 1/5 ogólnej ilości członków.

= Kolonje letnie.

Dziś, o godzinie 6-ej min. 40 rano, wyjechały dziewczęta w liczbie 40-tu do Ciechocinka.

Przy wyjeździe obecni byli: lekarz delegat kolonji ciechocińskiej dr. Antoni Natanson, sekretarka pani Czapska, pomocnik przewodniczącego p. Serafinowicz i niektóre z uczestniczek komitetu kolonij letnich.

W Ciechocinku, w pierwszym sezonie, przebywają dwie odrębne grupy dziewcząt każda z 20-tu dzieci złożona.

Grupa dziewcząt chrześcijańskich pozostaje pod dozorem p. Kołodziejskiej, grupa dziewcząt, żydowskich pod dozorem pani Goldszyd.

Gospodarstwo całej kolonji prowadzi pani Arkawinowa.

Dziewczęta chrześcijańskie wraz ze swą dozorczynią niezwłocznie po przybyciu na miejsce udadzą się do miejscowego proboszcza, dla wręczenia mu piśmiennej odezwy komitetu, polecającej jego duchownej opiece małe letniczki.

Zwyczaj ten wprowadzonym został na wszystkich kolonjach.

Z radością przychodzi nam donieść, że odezwa nasza z prośbą o odzież dla sześciu dziewczynek przeznaczonych do Ciechocinka, zamieszczona w piątek w *Kurjerze*, odniosła pomyślny skutek.

Poczciwi bezimienni dobroczyńcy odnaleźli biedaczki pod wskazanym przez nas adresem i zaopatrzyli w najniezbędniejsze rzeczy.

Bóg zapłać!

= *Corso* kwiatowe.

Corso kwiatowe, staraniem Towarzystwa dobroczynności w Łazienkach w d. 14-ym b. m. urządzane, stało się już najwybitniejszym punktem karnawału letniego.

Według dotąd powziętej uchwały, do *corsa* dopuszczone będą wszelkie powozy i dorożki *dwukonne*, kwiatami stosownie przybrane.

Naturalnie, pożądaną jest rzeczą, ażeby każdy pojazd zachował całość artystyczną.

Z uwagi na warunki miejscowe parku pożądane byłoby ustanowienie opłaty wchodowej nieco wyższej, zwłaszcza, że ogół publiczności dokona przeglądu pojazdów bezpłatnie w chwili ich wjazdu i wyjazdu z Łazienek.

Byłoby też do życzenia urządzenie kilku trybun, siedzących dla widzów, w odpowiednich punktach parku.

Kreślimy te echa głosów publicznych, ufni zresztą, iż komitet, pierwsze w Warszawie *corso* kwiatowe urządzający, dołoży starań, ażeby zabawa się powiodła, i do powtórzenia w latach następnych zachęcała...

Z grona dam, księżna Jerzowa Radziwiłłowa przyjęła udział w organizacji zabawy, której powodzenie jest zapewnione, jeśli tylko pogoda dopisze; w razie niepogody, zabawa odbyłaby się nazajutrz, tj. d. 15-go b. m.

O ile wiemy, będą niespodzianki, między innemi, przygotowują przedstawienie baletu w teatrze na wyspie.

Dorożki i jeźdźcy konni będą dopuszczani za opłatą.

= Nowy jarmark.

Myśl jarmarków prowincjonalnych—ulepszonych, mianowicie opartych na handlu doborowym inwentarzem w terminie dla kupiectwa najdogodniejszym, znalazła od lat kilku zastosowanie w Kaliszu i Płocku.

Obecnie do tego szeregu miast przybywa — Radom.

Dzięki zabiegom p. Józefa Helbicha, w mieście tem odbędzie się w r. b. pierwszy „jarmark na inwentarz” d. 24-go b. m.

Projekt jarmarku radomskiego znalazł już sobie w całej gubernji uznanie ogólne.

= Ze sportu.

W trzecim dniu wyścigów w Moskwie (d. 1 b. m.) odbyło się ogółem siedem biegów, w których konie hodowców tutejszych bardzo ograniczony udział przyjmowały.

W liczbie nagród rozegrano pomiędzy innemi „Warszawską” (1,500 rs. dla trzylatków, dystans 2 wiorsty).

Nagrodę tę zdobyła „Saragossa” A. Łazarewa.

W biegu o nagrodę „Lebiadińską” (1,500 rs. dla koni czteroletnich i starszych) pierwszym u mety był „Prometeusz” towarzystwa „Fog-a-Ball” ze stadniny K. Dorożyńskiego; drugim o pół korpusu przyszedł „Nawoj” G. Kristuga ze stadniny B. Kretkowskiego.

Nagrodę „Pocieszenia” (1,000 rs.) zdobył „Fatalista” G. Kristuga ze stadniny K. Makomaskiego.

= Za miastem.

Pomimo niezbyt pewnej pogody okolice zamiejskie roiły się wczoraj od gości.

Na wszystkich pociągach było pełno.

Samą koleją wiedeńską wyjechało za spacerowemi biletami około 200 osób, a na innych dworcach ruch był również wielki.

Naturalnie, iż na specjalnym pociągu spacerowym tłok z powrotem panował wielki.

Pasażerowie dusili się, jak śledzie, co nie rozczulało jednak władz kolejowych, które, uczyniwszy w hojności swojej raz ustępstwo i pozwalając wyjeżdżać za biletami o zniżonej cenie, nie troszczą się już bynajmniej o wygodę tych, co wracać będą.

Wszak tak czy owak wrócić muszą!...

Niech więc wyjeżdżają wszystkiemi pociągami, ale jednym tylko wracać będą.

= Z Wisły.

Przez ciąg ubiegłej doby poziom wody na Wiśle obniżył się do stóp 7 cali 4 i wody wciąż ubywa.

Z polecenia władzy miejskiej i powiatowej znaki ostrzegawcze zdjęto.

Z powodu zmiany toru spławnego, przystań parowców na Saskiej kępie znowu została posunięta aż po za „Kotwicę”.

Przy pomyślnym wietrze wczoraj przypłynęło osiem gabarów z torfem i budulcem.

Oddzielnemi parostatkami przyjeżdżają powrotnie partje flisaków, zamawianych przez przedsiębiorstwa i ajentury tutejsze.

= Okradzenie pociągu.

Uzupełniając wiadomość, podaną onegdaj o zuchwa-

łem skradzeniu z pociągu kolei nadwiślańskiej kasetek z pieniędzmi, zaznaczamy, że kradzież ta dokonaną została pomiędzy stacjami Rejowiec a Trawniki.

Złoczyńcy dostali się do brankardu przez otwór wielkości łokcia kwadratowego, wypiłowany w ścianie szczytowej brankardu, od strony tendra, wagon bowiem bagażowy szedł bezpośrednio za parowozem.

Zaraz po spostrzeżeniu kradzieży umyślnym parowozem wyprawiono z Trawnik na linję w stronę Rejowca ludzi na poszukiwanie złoczyńców, jednak wyprawa ta nie odniosła pożądanego skutku.

Stosownie do przepisów obowiązujących, klucz od pakameru zwykle znajduje się u pakmajstra, klucz zaś od skrzyni z kasetkami u nadkonduktora, skrzynię na każdej stacji plombują i zawiadowca następnej stacji własnoręcznie plombę zdejmuje, wkłada do skrzyni kasetkę swojej stacji i po zamknięciu skrzyni na zamek, plombuje ją, w specjalnej książce zaznacza cechy zdjętej plomby, a podoficer żandarmerji zaznacza, w jakim stanie znajdował się zamek od skrzyni z kasetkami.

Na stacji Rejowiec manipulacja ta odbyła się formalnie i wówczas wszystko jeszcze było w zupełnym porządku.

Pociąg prowadził nadkonduktor Wiktor Rewiński, brankard zaś obsługiwał pakmajster Majdeński, obadwaj od otwarcia kolei pracujący w wydziale ruchu.

= Kradzieże.

Z mieszkania Rysi Klepfiszowej przy ul. Krochmalnej pod № 7-ym skradziono różną garderobę wartości 114 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod № 38-ym Moszkowi Mendelsonowi skradziono garderobę i materjałów na sumę 120 rs. — Z mieszkania Marjanny Klimaszewskiej przy ul. Koszykowej pod № 51-ym skradziono pościel i ubranie wartości 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dobrej pod № 39-ym Edwardowi Bukowieckiemu skradziono 118 rs. oraz przedmioty złote, srebrne i garderobę wartości 250 rs.

= Smutne następstwa.

W traktjerni Zymermana w domu pod № 23-im przy ul. Ślizkiej niejaki Michał Żydok i kilku innych robotników wszczęło bójkę ze znajdującymi się tam gośćmi: Wincentym Gołaszewskim, Bolesławem Stolpem i Mikołajem Selanowem, a następnie, wydobywszy noże, natarli na przeciwników.

Wszyscy trzej goście ponieśli ciężkie obrażenia, po przewiezieniu zaś do szpitala Dzieciątka Jezus, Stolpe w kilka godzin ducha wyzionął.

Sprawców napadu aresztowano.

= Fatalne uderzenie.

Na Brudnie 16-letnia Celina Jastrzębska została uderzona w głowę rozbujaną huśtawką.

Niebezpiecznie poszwankowaną, z wybitą szczęką i okiem, odwieziono do rodziców na Pragę.

= Przez nieuwagę.

Jedenastoletnia Helena Horopolitańska, trzepiąc dywan na ganku pierwszego piętra w domu pod № 4-ym przy ul. Nowogrodzkiej, wskutek własnej nieostrożności, spadła na bruk.

Biedną dziewczynę podniesiono z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Po udzieleniu pomocy, odwieziono ją na kurację do domu rodzicielskiego przy ul. Czerniakowskiej pod № 19-ym.

= Zabroniona kąpiel.

Pod Wilanowem policja rzeczna ogrodziła na Wiśle miejsca głębokie i dla osób kąpiących się niebezpieczne.

Pomimo tego w dniu wczorajszym Jan Kwaskowski puścił się na odmęt, a nie umiejąc pływać zaczął tonąć.

Już nieprzytomnego uratowali przewoźnicy.

= Udławienie.

Zamieszkała przy ul. Niecałej pod № 14-ym p. Straczukowa posłała wczoraj po południu do ogrodu Saskiego dziecko swe z niańką.

Niańka dała dziecku kawałek jabłka, którem maleństwo się udławiło.

Udano się do felczera Winklera przy ul. Niecałej, gdzie przepchnięto do wnętrza jabłko i dziecko na razie uratowano; według jednak opinji lekarza, jądro jabłka zatrzymało się pod lewem płucem, które przestało być czynne i zajdzie potrzeba dokonania operacji.

= Pożary.

W dniu wczorajszym przytrafiło się w mieście kilka pożarów, które jednak groźniejszych rozmiarów nie przybrały i zakończyły się dość pomyślnie.

I tak, około godz. 8-ej rano, w domu pod № 42-im przy ulicy Ogrodowej w fabryce wyrobów galanteryjnych Fursztenblata od silnie rozpalonego pieca fabrycznego zapaliła się ściana drewniana, oddzielająca zakład od pokoju przychodniego.

Ogień stłumił przybyły na ratunek oddział mirowski, przyczem część ściany i sufitu rozebrano.

Straty bardzo małe, w porę bowiem warsztaty i towary zdołano usunąć.

O godz. 3½ po południu, w domu pod № 18-ym przy zbiegu ulic Sosnowej i Ślizkiej, w piwnicy, należącej do składu mydlarskiego Mendla Zonenbalda, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Na pomoc przybyły dwa oddziały straży i w niespełna godzinę wszczynający się ogień ugasiły.

Przy ratowaniu wyrzucono z piwnicy w opalonych beczkach i workach wiele mydła, kleju, farb i świec, a oprócz tego, pomimo zapewnień właściciela składu, iż w piwnicy nic palnego się nie znajduje, znaleziono tam balon benzyny.

Gdyby balon ten zapalił się, wynikłaby eksplozja, która sprowadziłaby bardzo smutne następstwa dla zajętych ratunkiem strażaków.

Szkody wynoszą około rs. 1000.

Około godz. 6-ej po południu, na Szmulowiznie, w domu pod № 12-ym przy ulicy Radzymińskiej, w mieszkaniu Fiszkopfa powstał ogień, który zajął podłogę i garderobę, znajdującą się w szafach.

Ogień wkrótce topornicy ugasili, przyczem część podłogi wyrąbali.

W domu pod № 4-ym przy ulicy Twardej Zukem Helfer, wyjmując chleb z pieca piekarskiego, przez nieostrożność przewrócił lampę, wskutek czego uległ dość silnemu poparzeniu.

Helfera, po udzieleniu, pomocy odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Uroczystość Bożego Ciała.

Wczoraj, jako w niedzielę środkującą oktawę Bożego Ciała, wyszło z tutejszych świątyń siedem procesyj.

W kościele św. Krzyża uroczysta procesja rozpoczęła się o godzinie 11 i pół przed południem. Celebrował Jego Ekscelencja ks. biskup sufragan Ruszkiewicz.

Ewangelja pierwsza odśpiewaną została przed ołtarzem w pałacu Krasińskich urządzonym, przez ks. Gorzelańskiego.

Drugą ewangelję odśpiewał w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) ks. kanonik Jagodziński.

Trzecia ewangelja odśpiewaną została przy ołtarzu przed pałacem hr. Aug. Potockiego, przez ks. kan. Filochowskiego.

Czwartą ewangelją odśpiewał ks. prałat Borzewski przy ołtarzu wzniesionym przed statuą Kopernika, po której ukończeniu Jego Ekscelencja ks. biskup Ruszkiewicz udzielił ludowi błogosławieństwa, a następnie na krużganku kościoła po raz drugi i na tem procesja zakończyła się o godzinie wpół do drugiej.

* * *

Druga procesja wyszła z kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście, po [illegible]czonej sumie o trzy kwadranse na 12-tą.

Celebrował ks. ka[illegible]ik Jungowski, proboszcz tejże parafji.

Ewangelję pierwszą odśpiewał w kościele św. Kazimierza (pp. sakramen[illegible]k) ks. Ziemnicki.

Drugą ewangelję ks. Dąbrowski przed ołtarzem wzniesionym na skwerze Nowego Miasta.

W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim odprawiona została ewangelja trzecia; odśpiewał ją ks. Bielski.

Czwarta ewangelja odbyła się przy ołtarzu, urządzonym przed wnijściem do kościoła N. [illegible]anny Marji, a wygłoszoną została przez ks. Bergiera

* * *

W kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, uroczysta procesja wyszła o godz. 11-ej i pół przed południem wobec wielkiego natłoku ludu z tej olbrzymiej parafji.

Celebrował ją ks. Łyszkowski w asystencji miejscowego i przybyłego z Warszawy duchowieństwa, poprzedzony szeregiem cechów praskich i bractwa Matki Boskiej Różańcowej.

Procesja udała się do ołtarza, urządzonego przy ul. Petersburskiej i tu ks. Ziemiński odśpiewał Ewangelję pierwszą.

Następnie udano się do drugiego, przy tejże ulicy ubranego ołtarza, gdzie ksiądz Stankiewicz odśpiewał Ewangelję drugą.

Ołtarz trzeci wzniesiony był przy ul. Brukowej, gdzie odprawiona była się Ewangelja trzecia, wygłoszona przez ks. Ciszewskiego.

Czwarta na koniec Ewangelja odbyła się przy ołtarzu, urządzonym przed nowobudującym się kościołem św! Florjana. Odśpiewał ją ks. Puchalski i tu ceremonję zakończono błogosławieństwem, a orkiestra z Targówka wykonała hymn „*Ecce Sacerdos magnus*" i powrócono do kościoła o trzy kwadranse na drugą.

* * *

Zakończyła przedpołudniowe nabożeństwo procesja, odbyta na cmentarzu powązkowskim.

Wyruszyła ona do miasta umarłych o godz. 12-ej w południe, celebrowana przez miejscowego rektora.

Ołtarze przybrane były w kaplicach grobowych rodzin Blochów, Frenklów i Laskich, Epstejnów i Kisielnickich.

Ewangelje św. odśpiewali: pierwszą ks. Lebiedziński, drugą ks. Majewski, trzecią ks. Wierzbiłło, a czwartą ks. Lebiedziński.

Przez czas procesji wiele grobów było uiluminowanych, a pochodowi towarzyszyły bractwo miejscowe i wiele okolicznego ludu.

W kościele św. Piotra i Pawła procesja rozpoczęła się o godz. 5-ej.

Celebrował ks. kanonik Wojno.

Ołtarz pierwszy urządzony był na rogu ulic Leopoldyny i Nowogrodzkiej.

Ewangelję św. odśpiewał tu ks. kanonik Siewruk.

Ewangelja druga odprawioną została przez ks. kan. Kasińskiego przy ołtarzu, wzniesionym na ulicy Nowogrodzkiej przy figurze.

Następnie procesja przeszła do ołtarza, urządzonego na ulicy Wspólnej, gdzie ks. prefekt Słowikowski wygłosił Ewangelję trzecią.

Czwarta Ewangelja odbyła się przy ołtarzu również na ulicy Wspólnej wzniesionym. Odśpiewał ją ks. prefekt Dębicki.

Chór miejscowy wykonał stosowne pienia religijne.

Procesja, w której uczestniczyło kilka tysięcy osób, ukończyła się po godz. 6-ej.

* * *

Z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej wyszła procesja o godzinie 5-ej po południu przy bardzo licznym napływie ludu.

Celebrował ks. kanonik Jagodziński.

Pierwszy ołtarz urządzony był przed domem p. Głodowskiego na ulicy Żelaznej i tu ks. Zawadzki odśpiewał Ewangelję pierwszą.

Następnie procesja posunęła się na ulicę Chłodną, gdzie przed domem p. Rozwadowskiego urządzony był ołtarz, przy którym ks. Ossowski Ewangelję drugą odśpiewał.

Na tejże ulicy przed domem p. Karmańskiego wzniesiony był ołtarz, gdzie trzecią Ewangelję odśpiewał ks. Bańkowski.

Czwarta Ewangelja odprawiona została również na ulicy Chłodnej przy ołtarzu, wzniesionym nieopodal kościoła; odśpiewał ją ks. Zimiński.

Po udzieleniu błogosławieństwa procesja ukończyła się po godzinie 6-ej.

* * *

Procesja z kościoła św. Jacka (po-dominikańskie[illegible]), jak zwykle przedstawiała się wspaniale, z powodu licznego napływu pobożnych.

Rozpoczęła się o godz 5-ej, a celebrował ją ks. Roch Filochowski, prałat kapituły warszawskiej.

Przed celebrantem ciągnął się długi szereg ustawionych dwoma rzędami bractw oraz cechów ze światłem jarzącem, chorągwiami i obrazami, oraz siostr miłosierdzia i dzieci pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających.

Procesja podążyła najpierw do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego), gdzie ks. Kobrzyński odśpiewał ewangelję pierwszą.

Druga ewangelja odprawioną została przed ołtarzem urządzonym obok kościoła Panny Marji przez ks. Jaworskiego.

W kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) ks. Jankowski odśpiewał ewangelję trzecią.

Następnie przy ołtarzu wzniesionym na skwerze Nowego Miasta przez bractwo Rożańcowe, ks. Wołyniec.

Po ukończeniu ostatniej Ewangelji, udzielonem zostało ludności błogosławieństwo, a następnie wszystkie bractwa i cechy, biorące udział w procesji, weszły za celebrującym do świątyni, gdzie uroczystym hymnem przed ołtarzem wielkim zakończoną została o godz. 6½.

* * *

Wszystkie te procesje, dzięki staraniom duchowieństwa, bractwom i cechom odbyły się nader uroczyście.

Baldachimy nad celebrującymi unosili obywatele i członkowie bractw kościołów z dzielnic, w których się odbywały.

Wszędzie też towarzyszyły ceremonji cechy z chorągwiami i światłem.

Piękna pogoda sprzyjała tej tak wzniosłej religijnej uroczystości.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 2-ej po południu, w lokalu „Przytuliska" odbędzie się sesja opiekunek tejże instytucji.

— D. 6-go czerwca, w urzędzie powiatowym tomaszowskim, odbędzie się licytacja na urządzenie kanału w m. Tomaszowie od rs. 2594 kop. 1; wadjum rs. 260.

— D. 6-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie X-ej św. Zofji dla ubogich dzieci przy ulicy Wolskiej pod № 5-ym.

— D. 6-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. b. na potrzeby miejskie 260 sążni kubicznych żwiru od rs. 34 za sążeń; wadjum rs. 900.

— D. 6-go czerwca, w kancelarji wojskowej komisji szosowej w Nowomińsku, odbędzie się licytacja na ubicie nasypu szabrowego na przestrzeni 49-iu wiorst po rs. 190 za wiorstę; wadjum wymagane jest w wysokości 20% zadeklarowanej sumy.

— D. 6-go czerwca, w magistracie m. Ciechanowa, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ciechanowskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 1700 rocznie; wadjum rs. 510.

— D. 6-go czerwca, w urzędzie powiatowym błońskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie pozostałej części placu targowego w m. Błoniu na przestrzeni 109·7 sążni kwadratowych od rs. 801 kop. 8; wadjum rs. 81.

— D. 7-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 64-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Od d. 7—12-go czerwca, w tutejszym instytucie aleksandryjsko-maryjskim wychowania panien odbywać się będą egzaminy wstępne kandydatek, pragnących się zapisać za opłatą w liczbę pensjonarek tego instytutu.

— D. 7-go czerwca, w magistracie m. Łowicza, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z łowickiej łaźni żydowskiej i mykwy od rs. 769 kop. 80; wadjum wymagane w sumie rs. 77.

— D. 6-go czerwca, w magistracie m. Zgierza, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z łaźni i mykwy żydowskiej w Zgierzu od rs. 355 kop. 80 rocznie; wadjum wynosi rs. 36.

— D. 7, 8 i 9-go czerwca odbywać się będą egzaminy wstępne do pierwszej klasy pierwszego warszawskiego gimnazjum męskiego.

— D. 7, 8 i 9-go czerwca odbywać się będą egzaminy wstępne do klasy pierwszej w gimnazjum męskiem kieleckiem.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: „Ciągłe słoty doprowadzają nas do rozpaczy. Zasiewy w złoczowskiem ucierpiały wskutek ulewnych deszczów. — Budowę instytutu anatomicznego we Lwowie już rozpoczęto.— Jutro rozpoczynają się przedstawienia w teatrze letnim. Na gościnne występy przyjeżdża w tych dniach panna Marcellówna, a po niej Frenkiel. — Umarł tu w 71-ym roku życia ojciec znanego dziennikarza, Jakub Czapelski, dyrektor szkoły ludowej imienia św. Anny.—Wydział krajowy urządza na wystawie krajowej siedem grup, a mianowicie: 1) szpitali i innych zakładów sanitarnych i dobroczynnych; 2) szkół ludowych; 3) komunikacyj lądowych; 4) budowli wodnych, komunikacyj wodnych i meljoracyj gruntów; 5) szkół rolniczych, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, tudzież szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku; 6) prac w zakresie górnictwa; 7) zakładów dla zawodowej nauki przemysłu domowego.—W sprawie urządzenia we Lwowie tramwaju elektrycznego nastąpiło już porozumienie delegatów gminy m. Lwowa z reprezentantami tramwaju konnego, którego zarząd najprawdopodobniej podejmie się tej budowy. Ostateczna decyzja zapadnie d. 10-go b. m. na posiedzeniu rady nadzorczej Towarzystwa belgijskiego w Brukselli. — Tytuł hrabiego otrzymał Juljusz Korytowski, prezes rady powiatowej w Tarnopolu.— Z Sanoka donoszą, że 40-tu włościan z tamtejszej okolicy stawiło się w starostwie z prośbą o pasporty do Ameryki. Starosta nakłonił ich do porzucenia zamiaru emigracji.— Dyrektor krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, poseł sejmowy dr. Piotr Gross, na własną prośbę otrzymał emeryturę; na jego miejsce wybrano posła Wincentego Gnoińskiego."

× **Oszustwo literackie.** Fałszować mleko — zgoda, fałszować wino — jeszcze zgoda, ale fałszować utwory literackie — na to już trzeba czelności nielada. Znalazł się jednak w Berlinie niemiaszek pewien, nazwiskiem Paweł Heichen, który z podrabiania etykiet literackich zrobił sobie wcale zyskowny proceder. Przed kilku dniami do Alfonsa Daudeta zjawił się jeden z jego przyjaciół i przyniósł mu książeczkę p. t. „Pani Putyfarowa" Alfonsa Daudeta z oryginału francuskiego przełożył Paweł Heichen". „Ależ ja tego nie napisałem!—woła Daudet". Po nitce można dojść do kłębka. Okazało się, że wyżej wymieniony p. Paweł Heichen sprzedawał wydawcy berlińskiemu, Jakobsthalowi, straszliwe miernoty swojego pióra, jako tłumaczenia z wybitniejszych pisarzy francuskich. W ten sposób spłodził oszust i „Lili", przypisawszy jej ojcowstwo Emilowi Zoli. Oszustwo wykryto w samą porę, p. Heichen bowiem miał właśnie uszczęśliwić swojego wydawcę nowym utworem, tłumaczonym z Adolfa Belota, oczywiście utworem, którego Belot na oczy nie widział.

× **Gwoli reklamie.** Czego już gwoli reklamie nie robił mister Steve Brodie, właściciel piwiarni w New-Yorku. Aby zwrócić uwagę na swoją osobę, a więc i na swoją piwiarnię, Brodie przed rokiem skoczył do wody z wysokiego mostu w Brooklynie. Reklamy starczyło na czas jakiś, gdy jednak zapominać zaczęto o piwiarni; w czasie ubiegłej, bardzo mroźnej zimy rozdał ubogim 10,000 bochenków chleba, tyleż kiełbasek i 20,000 filiżanek kawy. I znów przez czas pewien mówiono o Steve Brodie i o jego piwiarni. Obecnie znów niewyczerpany w pomysłach reklamowych na nowy wziął się sposób. Oto zakupił 2,000 parasoli i w czasie deszczu wypożycza je bezpłatnie dziewczętom z fabryk, powracającym w dni dżdżyste do domu. Piwiarnia istnieje w dzielnicy fabrycznej, w czasie więc deszczu Steve Brodie staje przed drzwiami swojego zakładu i z miłym uśmiechem ofiaruje parasol każdej dziewczynie, która go zażąda. Podobno reklamy opłacają się szynkarzowi sowicie.

BAŃKI MYDLANE.

Z głębi serca.

Do winiarni wchodzi jeden pan ze zwykłym nosem i spostrzega takiego pana z czerwonym nosem.

Siada tedy przy stoliku.

— Proszę mi dać butelkę wina, tylko tego samego, które pije ten pan z czerwonym nosem.

Zabiera się do butelki, pewny, iż napije się dobrego wina. Gdy skosztował, spluwa, a patrząc z pogardą na pana z czerwonym nosem, szepce:

— Oszust!...

*

Kto osiąga szczęście, ten traci nadzieję.

*

Makaroniczne przysłowie.

Audaces kobieta *juvat.*

*

Z Heinego.

Dawno to było... Gdy patrzę w wspomnienia,
Od blasku świateł aż się oczy mrużą.
Dawno to było... Konałem w zachwytach
Nad perłą, gwiazdą, gołąbkiem i różą.
Dziś już me serce nie pomieści tyle,
Bo przeszło dużo i cierpiało dużo.
Dziś ona jedna jest dla mnie tem wszystkiem:
Perłą i gwiazdą, gołąbkiem i różą.

Baïhaut w więzieniu.

Dwa miesiące upływa od czasu, jak były minister francuski robót publicznych, Baïhaut, zamknięty w więzieniu w Etampes, rozpamiętywa i opłakuje gorzko chwilę słabości, w której, zapomniawszy o stanowisku jednego z naczelników rządu i czci obywatelskiej, sięgnął ręką do kas Panamy.

Pierwsze dni kary spędził więzień w zupełnem przygnębieniu. Siedząc na jedynem w celi swojej krześle, z głową na rękach wspartą, godziny całe spędzał zamyślony, nie odpowiadając nawet na pytania dozorców. Ożywiał się tylko nieco w porze odwiedzin żony i dwóch córek, które od chwili zamknięcia go w Etampes co dnia prawie bywają u niego.

Zwolna przyszła rezygnacja. Dziś, zdaniem siedmiu członków więziennej komisji nadzorczej, Baïhaut, jakkolwiek „nieswój" jeszcze, pogodził się już w pewnej mierze z losem swoim.

Wedle regulaminu, wstaje o godz. 5-ej zrana, a ubrawszy się—zwolnionym jest od noszenia odzieży więziennej—przystępuje do sprzątania celi nr. 17-ty, położonej na pierwszem piętrze.

Więzienie w Etampes zawiera 40 cel, z których obecnie 20 tylko zajętych.

Cela Baïhaut'a długa jest na 2, szeroka na 1·50 metra. Umeblowanie jej składają: niewielkie łóżko żelazne, stół, umywalnia i krzesło wyplatane słomą... to wszystko. Były minister, na równi z innymi więźniami, co dnia sam celę swoją zamiata, a przepisy regulaminu z takiem poddaniem się spełnia, że go zaliczono do t. zw. „*bons sujets*". Tytuł ten daje mu prawo do naddatkowych dwóch godzin spaceru.

Odbywają się one po jednem ze czterech podwórz więzienia sam na sam pod okiem dozorcy. Z rękoma w kieszeniach i papierosem w ustach Baïhaut przechadza się, przebiegając podwórze machinalnie tam i z powrotem. Od czasu do czasu otwiera książkę i czyta chwilę, poczem wędruje dalej.

Pisuje wiele, zwłaszcza do żony i córek, jakkolwiek te co dnia między godz. 12-tą a 3-ią mają prawo odwiedzać go i z prawa tego korzystają skwapliwie. Pracuje przytem nad dziełem treści naukowej, godziny całe zajmując się rozwiązywaniem zagadnień matematycznych. Baïhaut, jak wiadomo, wychowańcem jest szkoły politechnicznej i inżenierem z fachu.

Jedzenie podają więźniom dwa razy dziennie: o godz. 9-ej zrana i o 4-ej po południu. Skromne *menu* stanowi zwyczajnie postna zupa z dodatkiem kawałka mięsa, ale tylko w niedziele, czwartki i święta. Wyjątkowo dozwolono byłemu ministrowi stołować się w kantynie więziennej, a nawet, jakkolwiek się to regulaminowi sprzeciwia, wolno mu przy obiedzie używać wina, dostarczanego w niewielkich dozach z miejscowej infirmerji. Nie obowiązują nadto Baïhaut'a zwyczajne roboty więzienne, w których miejsce składa pewną, przepisaną opłatę.

Ulgi, przyznane nadzwyczajnemu więźniowi, prócz wymienionych, zasadzają się na prawie korespondowania z kimby sobie życzył, odbierania listów bez kontroli i udawania się na spoczynek nie o godz. 8-ej wieczorem, jak tego wymagają przepisy, ale o 10-ej.

Oto obecny tryb życia Baïhaut'a, tryb niewesoły, a który, w razie przyznania mu warunkowego uwolnienia, potrwa jeszcze całe 20 miesięcy. (=)

— [illegible] czytelników polecamy:

Teklę Dąbrowską, wdowę z 8-giem dzieci (Wolność 3).

Paulinę Chłopicką z 3-giem dzieci i chorym mężem (Wronia 34).

Klotyldę G. z 4-giem dzieci, mąż nieobecny (Wolność № 3)—i

Jana Szymańskiego nieszczęśliwego **kalekę,** dla którego złożono już w *Kurjerze* na ryston 6 rs.—brak więc jeszcze 10 rs.

Nekrologja.

† Ś. p. Klotylda z Czaplickich

Kłossowska,

wdowa po obywatelu ziemskim,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 3-go czerwca 1893-go r., przeżywszy lat 84.— Pogrążeni w głębokim smutku córka, wnuczki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 6-go czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2332—

Ś. † P.

Aleksander Kowalewski,

kupiec i b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 4-go czerwca r. b., przeżywszy lat 74.

Pozostała w nieutulonym żalu żona i bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 6-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—851—

Ś. † P.

Bronisława z Werników

HEINRICH,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 5-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 31. Pozostali w nieutulonym żalu mąż dzieci, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Trójcy na Solcu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2337

Ś. † P.

Marja z Wyczechowskich

Półczycka,

żona rz. radcy stanu, emeryta,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 67.

Msze św. przy zwłokach w mieszkaniu (ulica Szkolna Nr 4), odbywać się będą w dniach 5 i 6 czerwca, to jest w poniedziałek i we wtorek, o godz. **10** i **11** zrana; wyprowadzenie zwłok z mieszkania we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostały mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

Kajetan Dzierzanowski,

magister prawa i teologji, kawaler orderów,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 2-go czerwca r. b., przeżywszy lat 92. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana w dniu 5-ym czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym czerwca, we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2329—

† **Ś. p. Emilja Cichocka,**

PANNA,

córka nieżyjących ś. p. Franciszka Ksawerego b. urzędnika magistratu i Marji z Braunów małżonków Cichockich, obywateli m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 3-go czerwca r. b., przeżywszy lat 21. Pogrążone w głębokim smutku rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 6-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2338—

Ś. † P.

Franciszek Staniszewski,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28-go maja 1893 r. w majątku Biała-Jankowa, przeżywszy lat 53. Pochowanie zwłok odbyło się w dniu 31-ym z. m., w parafji Osuchów, o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych pozostałe

—2336— **żona, dzieci i wnuki.**

† We wtorek, dnia 6-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Ludwika Sierpińskiego,

poczem trumna przeniesioną będzie z katakumb do grobu familijnego. Na obrzęd ten wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają żona i bracia zmarłego. —2335

† Dnia 20-go maja r. b. zmarła we wsi Horodyszcze, gub. lubelskiej

ś. p. Ksawera z Ciemniewskich Kroczyńska,

wdowa, obywatelka ziemska.
Cześć jej pamięci. —2321—

† Dnia 30-go maja odbyło się w Gietzwaldzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Heleny z Podhorskich Keller,

zmarłej w dniu 22 marca 1893 r. w Konstantynopolu. —2328

† Jutro, t. j. we wtorek dnia 6 czerwca, odprawiona będzie msza żałobna na Powązkach, o godz. **9 i pół** zrana, za duszę

ś. p. Anny i Adama Malinowskich,

poczem odbędzie się poświęcenie grobu rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza się życzliwych. —2331—

† W dniu 6-ym czerwca, we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Tadeusza Aleksego

Chlebowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona zaprasza rodzinę i życzliwych. —2317

† Dnia 6 czerwca, jako w półroczną bolesną rocznicę śmierci świętej i nieodżałowanej pamięci

Edmunda Skarżyńskiego,

odbędzie się msza święta, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2323—

† Z powodu 22-ej rocznicy śmierci ukochanej jedynej córki

ś. p. Wiktorji Słupeckiej,

b. uczennicy Instytutu Maryjskiego, osierocona matka zaprasza życzliwych, którzy zachowali jeszcze pamięć dla zgasłej, na żałobną wotywę w kościele św. Krzyża, w dniu 7 czerwca, we środę, o godz. **9 i pół** zrana odbyć się mającą. —2324

Z ostatniej chwili.

Cesarz Wilhelm wygłosił po obiedzie oficerom pułku huzarów w Gdańsku mowę toastową, w której rzekł: Dzień dzisiejszy nawiązał nowe ogniwa pomiędzy armją a marynarką. Jeżeli armja i marynarka będą się nawzajem ceniły, Niemcy nie potrzebują obawiać się przyszłości. Filarami państwa są armja i marynarka. Najlepszą paradą jest zadany cios!

Mowę antysemicką wygłosił d. 3-go b. m. w Berlinie znany ekonomista zachowawczy prof. Adolf Wagner. Oświadczył on się za zamknięciem granicy dla immigracji żydowskiej i przeciw kupowaniu u żydów.

Konsystorz dla mianowania kardynałów odbędzie się d. 12-go. Purpurę otrzymają: msgr. Graniello, sekretarz kongregacji biskupów; msgr. Sarto, patrjarcha Wenecji; msgr. Lecot, arcybiskup z Bordeaux; msgr. Bonnet, arcybiskup z Rodez (Francja), a wreszcie arcybiskup z Wielkiego Waraždynu, Szlauch.

Angielska izba gmin odrzuciła w d. 2-im b. m. 283 głosami przeciw 245 poprawkę Byrne'a do trzeciego artykułu ustawy o **home rule'u**, wzbraniającą parlamentowi irlandzkiemu wydawania ustaw o noszeniu i używaniu broni, tudzież o tworzeniu stowarzyszeń, mających na celu ćwiczenia zbrojne. Gladstone oświadczył, że ograniczenie takie mogłoby się stosować tylko do używania broni w celach wojennych, zresztą bowiem nie można zabronić parlamentowi irlandzkiemu obmyślenia środków, poręczających utrzymanie porządku w kraju. W dalszym ciągu rozpraw izba odrzuciła 294 głosami przeciw 254 poprawkę pułkownika Lockwooda, zabraniającą parlamentowi irlandzkiemu wydawania ustaw o fabrykacji, kupnie i sprzedaży broni, amunicji i materjałów wybuchowych.

W senacie włoskim wygłosił w piątek prezes gabinetu Gioliti **wielką mowę**, w której odpierał wszystkie zarzuty, podnoszone przeciw polityce finansowej i gospodarczej rządu. Rząd zmniejszył niedobór w budżecie z 280 milj. lirów na 15 milj. i zaprowadził oszczędności w sumie 40 milj. Następnie senat przystąpił do decydującego głosowania nad wnioskiem komisji, która wbrew projektowi rządowemu odrzucając proponowany układ z kasą depozytową, proponuje tylko pożyczkę 80-miljonową na lat trzy. Senat 151 głosami przeciw 141 odrzucił wniosek komisji; rząd odniósł przeto wielkie zwycięstwo i uratował swój byt zagrożony.

Wśród żywego wzruszenia odczytano na posiedzeniu sobotniem izby włoskiej pisemną **rezygnację** komisji wyborczej z powodu uznania wyboru Agugljі za ważny. Izba przyjęła ostatecznie rezygnację do wiadomości.

Proces Baudina rozpoczął się d. 2-go b. m. w Paryżu. Sąd skazał jego i kilku innych uczestników zaburzeń z d. 1-go maja na grzywny po 200 fr. Przyjęto okoliczności łagodzące.

Straszny wypadek wydarzył się w sobotę na placu broni w Massillan pod Nimes we Francji. Podczas strzelania z armaty pękła część tylna tejże, zabijając na miejscu majora Lupe i kapitana Gallois, którzy kierowali strzelaniem. Głowy majora niepodobna znaleźć. Tułów kapitana zmiażdżony, głowa rozpłatana. Obydwaj stali w odległości 120 metrów od armaty.

Rząd serbski ogłosił urzędowe sprawozdanie o wyniku wyborów do skupczyny. Pokazuje się ostatecznie, iż wybrano 120 radykalistów, 10 postępowców i jednego dzikiego (liberała?). Odbędą się trzy wybory ściślejsze. Wszyscy radykalni członkowie dzisiejszego gabinetu są wybrani.

Natalja serbska z Sinaji ma udać się do Petersburga.

Ruch separatystyczny w Hiszpanji wzmaga się. W Puento la Reyna utworzyła się banda zbrojna, która domaga się utrzymania przywilejów autonomicznych Nawarry. Także na wyspie Kubie szerzy się znów podobno ruch powstańczy.

Zatarg o skład jury na **wystawie w Chicago** zażegnany. Będzie utworzony rodzaj komitetu międzynarodowego jury, który będzie miał prawo zatwierdzania lub odrzucania opinji ekspertów amerykańskich. Komitet żąda, aby zamiast jednego, funkcjonowało w każdym dziale po dwóch lub trzech ekspertów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 4-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Z powodu upływu pięćdziesięciu lat istnienia giełdy rybińskiej, Najwyżej rozkazano w dniu upływu pięćdziesięciolecia wyrazić rybińskiemu zgromadzeniu giełdowemu Monarszą łaskę i oświadczyć, że Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan ufa, że zgromadzenie giełdowe i nadal gorliwie i skutecznie pracować będzie dla dobra russkiego przemysłu i handlu.

Petersburg 4-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Troszcząc się o doprowadzenie kolei do stanu odpowiadającego wymaganiom, jakie stawiają im rząd, ludność oraz rozmaite gałęzie przemysłu i handlu, ministerjum komunikacyj uznało za konieczne przystąpić do szczegółowego zbadania, o ile koleje czynią zadość powyższym warunkom. Badania takie mają być przeprowadzone przez zbieranie i wystudjowanie odpowiednich informacyj, czem mają się zająć specjalne komisje. Na początek zaprojektowano szczegółową rewizję linij kolejowych: charkowsko-nikołajowskiej i moskiewsko-brzeskiej.

EXPOSÉ.

Wiedeń 4-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— W komisji spraw zewnętrznych delegacji węgierskiej hr. Kalnoky oświadczył: Polityka monarchji nie przestaje rozwijać się w dotychczasowym kierunku. Przymierze potrójne nie uległo żadnym zmianom; siła i trwałość jego są takie, jak przedtem. Ufność w zachowanie pokoju wzmogła się. Wypadki w Serbji odbyły się w zupełnym spokoju, a naród tak z nich zadowolony, że niepodobna nazwać ich rewolucją. Austrja nie zajmuje się polityką wewnętrzną Serbji, przykłada ona wagę tylko do faktycznego utrzymania wzajemnych stosunków przyjacielskich. Szczególnie ważną w polityce monarchji grają rolę wyborne stosunki z Rosją. Pokojowe zamiary Jego Cesarskiej Mości Cesarza Aleksandra wzmacniają we wszystkich nadzieję, że dobre stosunki nasze z Rosją, powiedzie się jeszcze pomyślniej ułożyć. Należy spodziewać się, że pragnienia nasze w tej mierze ziszczą się, a mianowicie, że będzie można położyć koniec nadmiernym wysiłkom w zakresie uzbrojeń wojskowych i powrócić do normalnego stanu rzeczy. W kierunku tym postępuje rząd austrjacki z największą ostrożnością i bierze pod szczególną uwagę położenie finansowe.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki tutejsze pochwalają jednomyślnie *exposé* hr. Kalnokyego.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.* — *Temps* podnosi szczere i przekonywające akcenty w pokojowych oświadczeniach hr. Kalnokyego.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Petycja w sprawie zniesienia powszechnego prawa wyborczego do parlamentu ogólnie jest potępianą. Będzie ona wręczoną tylko w tym wypadku, gdyby reforma wojskowa powtórnie doczekała się odrzucenia przez parlament.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z pomiędzy postawionych przez partję wolnomyślną kandydatur poselskich 46 jest richterowskich, 14 rickertowskich, 6 spornych.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszystkie wielkie dzienniki prowincjonalne konstatują, że wiadomości o ruchu wyborczym stwierdzają rozstrój panujący we wszystkich stronnictwach, z wyjątkiem zachowawczego i socjalno-demokratycznego. Wynika ztąd potrzeba zbliżenia się ku sobie stronnictw liberalnych, celem obrony przeciw grożącemu z dwóch stron niebezpieczeństwu.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Z powodu pogłosek o zamiarze zniesienia przez rząd autonomji prowincyj baskijskich i Nawarry zbiegło z Pampeluny wielu żołnierzy i przeciąga przez wsie, zachęcając ludność do rewolucji. Kapitan jeneralny wysłał trzy kolumny przeciw nim i spodziewa się rychłego przywrócenia porządku.

WIELKI POŻAR.

Londyn 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wielki pożar zniszczył miejscowość Kullington.

CYKLON.

Nowy Jork 5-go czerwca. (*T. pr. K. W.*) — Straszliwy cyklon spustoszył wyspę San Salvador. Skutkiem zapadnięcia się domów, wiele osób zabitych i rannych. Komuuikacja przerwana.

Madryt 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister sprawiedliwości zatrzymuje tekę. Przesilenie ministerjalne przeto zażegnane.

Bukareszt 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Grupa Rotszylda objęła nową rumuńską 5-procentową pożyczkę w sumie 50 miljonów.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **216 55** (onegdaj 215.20)
Ruble na dostawę **216 75** (onegdaj 215.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Sz.*— Dane zadanie tylko w przenośni można rozumieć w ten sposób, iż liczbę *A* należy rozdzielić na *N* części w stosunku $\frac{1}{a} : \frac{1}{b} : \frac{1}{c}$ .... lub też, po odrzuceniu wspólnego mianownika, w stosunku bc : ac : ab..... Przy takiem pojmowaniu rzeczy oryginalności w pańskich formułach dopatrzeć nie możemy.

— *Prenumeratorowi z Nowego Swiata.* — Niemowlę, które choćby na krótko przeżyło swoją matkę, zmarłą bez testamentu, w myśl art. 724 kod. Nap., odziedziczyło cały jej majątek (obciążony w połowie dożywociem swojego ojca). Następnie z chwilą zgonu dziecka otworzył się po nim spadek, który, wobec braku rodzeństwa zmarłej dzieciny, podzielić należy na dwie równe części: jedną dla wstępnych linji ojczystej, drugą zaś dla wstępnych po matce (art. 746 kod. Nap.). W wypadku zatem obecnym ostatecznie owdowiałemu małżonkowi dostanie się na własność połowa posagu zmarłej żony.

— *Izraelitce.* — Zmiana imienia zapisanego w akcie urodzenia nie inaczej osiągnięta być może, jak przez rozkaz Najwyższy, wyjednany na osobną prośbę do Najjaśniejszego Pana.

— *Stałej prenumeratorce z Częstochowy.* — Za dwużeństwo lub dwumęstwo kodeks u nas obowiązujący w art. 1554 grozi zesłaniem na zamieszkanie w Syberji, a względnie rotami aresztanckiemi lub więzieniem na czas od półtora roku do lat trzech z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów lub nawet pozbawieniem wszystkich praw stanu i dożywotniem osiedleniem w Syberji. Kary powyższe mogą być wedle uznania sądu nieco zmniejszone, w miarę okoliczności łagodzących. Prawo francuskie za tęż samą zbrodnię grozi karą ciężkich robót od lat 5—20-tu (*Code pénal*, art. 340).

— *Panu Temu samemu.* — Że nie każdy może list pisać rymami, dowiodłeś pan tej prawdy swoim wierszem najlepiej.

— *Prenumeratorowi z Twardej.*—Z dzieł w językach niemieckim i russkim, traktujących o kwestji wolności handlu i protekcjonizmu, możemy wymienić między innemi: 1) w języku niemieckim: Friedrich List: „*Gesammelte Schriften*", 1850 (dzieła tego uczonego koniecznie w danej materji poznać należy); C. Murhard: „*Theorie und Politik des Handels*", 1831; L. Lensch: „*Gewerb und Handelsfreiheit*", 1827; Lammers: „*Die geschichtliche Entwickelung des Freihandels*", 1873; Prince Smith: „*Gesammelte Schriften*", 1877—79. 2) W języku russkim: Mendelshejm: „*O swobodnoj mieżdunarodnoj torgowle*", 1887; Kalinowskij: „*O razwitji i rozprostranienji swobodnoj torgowli*", 1850; Guro (Gonraud): „*O swobodnoj mieżdunarodnoj torgowle*". Zastrzegamy, że notatka powyższa nie jest bynajmniej wyczerpującą. W języku polskim specjalnych prac w tym przedmiocie niema.

— *Panu Feliksowi P.*—A jak też sz. panu się zdaje?...

— *Wielbicielce.*—Kotarbiński, Nowy-Świat, 7.

— *Uleczonemu.*—Czy sz. pan sądzi, iż odkrycie jego jest nowem?

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały lepsze kursy: 215.25 i 215.50, co się równa kursom 46.47½ i 46.40 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty przy uwzględnieniu kosztów kursem 46.57½ (odpowiadającym 214.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło następnie tę cenę z powodu słabego popytu stopniowo do 46.45 (t. j. 215.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 17½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. i w końcu lipca r. b. po 46.52½, 46.50 i 46.47½ i w końcu sierpnia r. b. po 46.50, 46.47½ i 46.45.

Waluty obce w ograniczonym **ruchu**. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.57½, 46.55, 46.52½, 46.50, 46.47½ i 46.45, przeważnie jednak po kursach 46.52½ i 46.50. **Londyn** krótki brano drobnostkę po 9.45. **Paryż** krótki bez pokupu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 77.20 i 77.30.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.60, za Londyn krótki 9.44½, za Paryż krótki 37.85 i za Wiedeń krótki 77.35, przy chęci płacenia 46.45 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty nader małe, przy tendencji słabej i braku popytu. Za listy likwidacyjne żądano po 98.50 i 98.40, stosownie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie ani zaofiarowane, ani poszukiwane nie były. Pożyczek premjowych I-ej em. zabrano kilkanaście sztuk po 245.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.35 trzy następne serje, a nabyto jedną dziesięciotysiączną sztukę I-ej em. po 95.55.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.50, a także listy zastawne ziemskie 4½% po 98.95. Umieszczono zaś po kilkanaście tysięcy rubli listów I serji po 100.35 i 100.40, a 4½ po 98.75 i 98.80.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 pierwsze cztery serje, a po 102.10 dwie ostatnie serje, bez pokupu.

Listów 5% zastawnych wileńskich kilkanaście tysięcy wzięto po 101.15.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53½%.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.24⁵ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.95—8.95 2%. Dowozy i zapasy bardzo słabe. Usposobienie bardzo mocne. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.**

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym czerwca. — Usposobienie targu słabe, przy dowozach stosunkowo dosyć znacznych. Wobec małej chęci kupna, obroty nie przybrały większych rozmiarów. Pszenicy dostarczono 1,200 korcy. Wyborowy towar zupełnie nie był nabywany, za białą płacono 6 rs. do 6.10, za pstrą 5.90. Dowozy żyta wynosiły 1,500 korcy, wyborowe sprzedawano po 4.40 i 4.50, średnie po 4.35. Owsa 300 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.30.

Urodzaje. Z nadesłanych do ministerjum spraw wewnętrznych raportów gubernatorów z królestwa, okazuje się, iż stan zasiewów do dnia 13-go maja był u nas następujący: *W gub. kieleckiej:* zasiewy oziminy wyszły z pod śniegu nieuszkodzone, oprócz rzepaków. Zimna w końcu kwietnia wstrzymały wegetację, a sucha i mroźna pogoda oddziałała niepomyślnie na wzrost żyta. Do siewów wiosennych przystąpiono w marcu, ale jarzyna wschodziła powoli. Ziarna do siewu wszędzie był dostatek. Okopowizna sadzi się wszędzie. Owadów szkodliwych nie było. Robocizna płaci się tak: robotnik z parą sprzężaju rs. 1.76 dziennie, robotnik pieszy 35 kop., robotnica 22 kop., z życiem zaś: ze sprzężajem rs. 1, pieszy 19 kop., robotnica 15 ko. — *W gub. radomskiej:* oziminy wyglądają mniej lub więcej zadawalniająco; wzrost jarzyn wstrzymuje brak wilgoci. Siew tych ostatnich skończony, sadzenie kartofli na ukończeniu. Część kartofli wcześnie i płytko sadzonych wymarzła. Wzrost traw wolny. Wogóle cały urodzaj zależy od tego, czy maj będzie ciepły i dżdżysty lub nie. W razie sprzyjającej pogody trawy i zboża mogą się zupełnie poprawić i dać urodzaj zadawalniający. Braku rąk do pracy nie ma; ceny robocizny są umiarkowane. Szkodliwych owadów nie było. — *W gub. warszawskiej:* Stan ozimin nie budzi obaw nadzwyczajnych. Pszenica zadawalniająca, żyto mierne, a miejscami zżółkło i zrzedło. Zasiewy jare i sadzenie kartofli ukończone; buraki sadzą się obecnie. Brak karmu dla bydła, zwłaszcza w pow. nowomińskim, gdzie inwentarz karmią sieczką z osypką mąki i kartofli. Robotników dosyć, ceny robocizny umiarkowane. Należy dodać, iż ostatnie dziesięć dni, ciepłe i dżdżyste, wpłynęły dodatnio na postęp wegetacji.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3-go czerwca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	8 „	2 „	19 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	3 „
Kaszy jaglanej	6 „	18 „	209 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	10 „
Ryżu	— „	1 „	6 „
Pszenicy	— „	3 „	18 „
Jęczmienia	1 „	— „	15 „
Grochu	1 „	— „	3 „
Gryki	— „	— „	11 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	8 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	6 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	16 wag.	24 wag.	319 wagonów

Gdańsk, dnia 1-go czerwca. —Pszenicy krajowej sprzedano tylko jeden wagon po cenie niezmienionej. Tranzytowa również miała obrót nieznaczny po niezmienionych cenach. Płacono za polską tranzyto białą przednią 744 gr. 130 mar., białą lekko obciągniętą 731 gr. 125 mar. za tonnę. Terminy na czerwiec-lipiec 127 mar. w zaofiaro½waniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 129 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 131 m. w żądaniu, 130½ mar. w płaceniu, na październik-listopad 131 mar. w żądaniu, 130½ mar. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 126 mar. Żyto krajowe pozostało bez zmiany, tranzytowe słabo. Płacono za polskie tranzyto 744 gr. 105 mar., 714 gr. 104 mar., z zapachem 699 gr. 104 mar., 705 gram. 103½ mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 107½ mar. w zaofiarowaniu, 107 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 108½ mar. w zaofiaro-waniu, 107 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 109 mar. w zaofiarowaniu, 108½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto średni 106½ m., na paszę 102 m., zielony 125 m. za tonnę płacono. Bobik koński polski tranzyto 119 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 35¼ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 35¾ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 36 m. w poszukiwaniu, na wrzesień 36¼ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu mocne. Kurs w Gdańsku 214.75 mar. za 100 rs.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 23-im maja (4-ym czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Nagorje № 233; Pińsk № 822; Pogorzelce № 15; Orsza № 1877; Klewań № 29; Wysoko-Litewsk № 45; Berdyczew № 532.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Baku № 1489, 1426; Jelec №№ 679, 678; Krzywy-Róg № 1604; Penza № 2570; Tamała №№ 504, 505; Ziencza № 811; Władimirowka № 292; Orsza № 3048; b) do Pragi (loco): Nowomińsk № 171; Siedlce № 1106; Brześć № 1967; Mrozy №№ 177, 179; Biała №№ 1138, 1139, 1140, 1136, 1137, 1146, 1143, 1142, 1144, 1145, 1141; Międzyrzec №№ 1076, 1072, 1071, 1070; Kotuń №№ 105, 106, 107, 108, 109, 110; Kijów №№ 9354, 5661, 9355; Dubno № [illegible]; Sirowatka № 869; Moskwa №№ 50428, 5896, 5923, 9450, 5895, 5904, 5903, 5852, 5879, 5867, 5848, 5919, 5965, 5940, 5897, 5938; Mińsk №№ 4276, 42[illegible]8 Tewli № 232; Orsza №№ 3063, 3070, 3086; Horodzieja №№ 2308, 2301; Dnieprowsko-Bugskaja № 224; Pińsk № 3711 Rosław № 4343; Chołm № 6; Baranowicze № 479; Tuła № 5964; Usmań №№ 802, 803, 800; Bieżyckaja № 2124; W[illegible]skaja № 3421; Lisiczańsk № 1773.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Parys.—Niepokój o drogie mi zdrowie twoje wzrasta z powodu braku wiadomości. Ukłon dla Ninki. Opóźnienie powstało nie z mojej winy. Zresztą wszystko bez zmiany. Kiedy, ach kiedy znów ujrzę cię, pieszczotko ma jedyna?...

Nie zapomnij między innemi dokładniej o puchaczu.

Niechaj Bóg się tobą opiekuje! 2334

OGŁOSZENIE
Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawski Kantor Banku Państwa, ma zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, że w celu ułatwienia handlującym i przemysłowcom Cesarstwa Rossyjskiego, otrzymywania i uskuteczniania wpłat zagranicznych, jak również dla dogodności publiki potrzebującej przekazów pieniężnych za granicę, otwiera u siebie od przyszłego Wtorku, tj. 25 Maja (6 Czerwca) operację

kupna i sprzedaży tratt,
oraz wydawania
czeków, przekazów i akredytyw,

przy tem uprzedza, że wszelkie ostateczne załatwienie tranzakcyj będzie uskuteczniało się w samym Kantorze Banku, w razie nawet, chociażby umowa o tranzakcji miała miejsce na giełdzie.

731r Zarządzający **Baron G. DRIESEN.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godz. 1-ej po południu, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę miejsc pod Warszawą, pod ustawienie łazienek letnich w r. 1893, a mianowicie:

a) przy brzegu Pragskim:

1) naprzeciw ulicy Szerokiej i b. koszar Wejhanowskich;
2) naprzeciw domu Nr 416;
3) naprzeciw domu Nr 417 A.;
4) naprzeciw domów Nr 418a i Nr 418b.;

b) przy brzegu Warszawskim:

5 i 6 naprzeciw stacji nadzorcy spławów na Rybakach, **dwa miejsca**. Numer 5 wyżej 6-go z biegiem r. Wisły;
7) naprzeciw zabudowań starych wodociągów;
8) naprzeciw ulicy Tamki;
9) przy młynie parowym na Solcu;
od rs. 75 za każde miejsce za sezon.

Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek letnich w Warszawie, albo osoby mające zamiar wybudować nowe łazienki.

Pierwsi obowiązani są udowodnić świadectwem policyjnem, że są właścicielami łazienek, drudzy winni przedstawić projekt łazienek i kwit kasy miejskiej na złożone vadium w kwocie rs. 500, na zabezpieczenie zobowiązania, że postawią łazienki w miejscu wydzierżawionem.

Mający zamiar ubiegania się rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 1-ej po południu, na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 50, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych.
Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 747r

Uzdrowisko CIEPLICE SCHÖNAU

w Czechach; od wieków znane i **wsławione gorące, alkaliczno-salinowe termy** (295—390R). **Używanie kuracji** bez przerwy w **przeciągu całego roku. Uzdrowisko pierwszorzędne** z wszelkiemi **zabudowaniami kąpielowemi; kąpiele błotne.**

Przeważnie wskazywane przez swą **wielką skuteczność** w chorobach **pedagry, reumatyzmach, paraliżach, ustrojach skrofulicznych, newralgjach i innych chorobach nerwowych** i wynikających ztąd **skutkach**; jako miejsce po kuracjach **silnych** wskazywane z wielkim skutkiem.

Piękne, zabezpieczone **położenie** w rozległej śród wysokich lasem pokrytych gór ciągnącej się dolinie.

Wszelkich wyjaśnień udziela oraz **zamówienia na mieszkania** przyjmuje: **Inspektorat kąpielowy** w Cieplicach (Teplitz), w Schönan **urząd burmistrzowski** (Bürgermeisteramt in Schönan). 741R

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych różnych krajów, a między innymi także **LABORATORJUM CHEMICZNE CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU**, stwierdziło, że **najlepszą bibułką do papierosów** jest

„Les dernières Cartouches",

wyrabiana przez fabrykę firmy „Braunstein Frères Paris".

Bibułka ta znajduje się w handlu w arkuszach, jako też w książeczkach i filigranowych bobinach, ostrzega się jednakże przed naśladownictwem.

Prawdziwą i **nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na **każdej kartce i na każdej gilzie** wyraźny i czytelny wodny znak 1066

„Les dernières Cartouches".

Próby wysyła gratis i franco reprezentant firmy „Braunstein Frères Paris".

L. SILBERLAST, DOM HANDLOWY **w Warszawie, Graniczna № 10.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie żłobów i kratek żelaznych do siana, w stajniach II części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 679 kop. 68.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 68, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 748r

Trykotów, Pelerynek, Żuawek i Ubiorów dziecinnych,

po bardzo umiarkowanych cenach.

Zupełna Wyprzedaż

50% niżej ceny kosztu

M. KREBEL,

Nalewki 16, mieszkania 53.

I-sze piętro w podwórzu, wprost bramy. 744R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Czerwca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie żłobów i kratek żelaznych do siana, w stajni I części straży ogniowej od summy anszlagowej rs. 759 kop. 60.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 76, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 749r

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich FIRANEK E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie L'URBAINE,

działające na mocy NAJWYŻEJ udzielonego pozwolenia z dnia 2-go Czerwca 1889-go r.

GŁÓWNA REPREZENTACJA **na Królestwo Polskie** W WARSZAWIE, **Mazowiecka 9.**

L'URBAINE

Ubezpieczeni otrzymują dodatkowe ulgi **„na wypadek choroby lub niezdolności do pracy,"** na zasadzie których Towarzystwo nie pobiera od ubezpieczonego w czasie obłożnej choroby przypadających składek i wypłaca 3/4 ubezpieczonego kapitału niezwłocznie bez względu na termin polisy w razie kalectwa lub niezdolności do pracy, pozostałą zaś 1/4 części ubezpieczonej summy Towarzystwo wypłaca w terminie polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom. 842

Poszukuje się Agentów w Warszawie na bardzo korzystnych warunkach.

DOM BANKOWY Adama Piędzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu, naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i *akcje.* Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje ***wkłady*** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Asekuruje premjówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych **Ziemskiem** i **Miejskiem.** Przyjmuje **stały i bezpłatny** obowiązek **kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klijentów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacyj w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacyj w zakres interesu bankierskiego wchodzących. 222

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 nowy,

poleca:

Benzynę na balony i funty.
Esencję octową.
Farby anilinowe farbiarskie i malarskie.
Farbki do bielizny
Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Krochmal kremowy i inne.
Kakao Van Hautin'a.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Materjały fotograficzne.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wody kolońskiej.
Oliwę nicejską najlep.
Oliwy do maszyn i palenia.
Papier na mole i muchy.
Pastylki do wódek i likierów.
Perfumy angielskie i francuzkie na wagę.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Wszelkie materjały apteczne i techniczne.
Wodę Kolońską Elsnerowską. 608r

OBICIA HYGIENICZNE,

nadzwyczaj efektowne, dające się myć mydłem, świeżo nadeszły do

Składu Fabrycznego Obić Papierowych J. FRANASZEK,

Krakowskie - Przedmieście Nr 15. 735r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 1633r

Bez wynagrodzenia, młoda panienka z wyższym patentem wyjedzie na wieś. Hoża 9, stróż wskaże. 18647

Nauczycielka kroju udziela lekcyj, za cenę przystępną. Krucza 10—15. 1715r

Nauczyciel potrzebny jest od 1 września r. b. do dwóch chłopców 12—13 lat wieku, dla przygotowania ich do wyższych klas gimnazjalnych. Wymagana jest gruntowna znajomość języków: polskiego i russkiego, literatury klasycznej, zarówno jak i nauk przyrodniczych. Wyznanie rzymsko-katolickie. Oferty wraz z fotografją, świadectwami i curiculum-vitae, przesyłać pod adresem: P. Lutosławska, przez Łomżę w Drozdowie. 1615r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1718r

Nauczycielka gimnazistka, dyplomowana, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych. Podwale 14, m. 5. 18438

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj w Warszawie lub na wyjazd. Wyjechać może na cały rok. Aleksandrja 6, mieszkania № 3. 1719r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na dogodnych warunkach. Zielna 13, mieszkania 5. 18670

Skończona gimnazistka, (izraelitka), poszukuje lekcyj lub kondycyj, może wyjechać. Pawia 60—70. 18687

Szkoła kroju i szycia Leontine, Hoża 14, mieszkania 1. Wyucza najpiękniejszego kroju Worth'a za rs. 8. 18012

Zakład froeblowski Janiny Motylińskiej, Krucza 18. Zapis codziennie. 18432

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11, przyjmuje także wychowawczynie. 18084

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Rządców** rolnych, gorzelanych, praktykantów, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17647

Freblówki różnych narodowości, gospodynie i osoby do podróży poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 18414

Młoda izraelitka, znająca francuski, niemiecki, polski, russki, metodę Froebla, szuka zajęcia się dziećmi lub gospodarstwem w Warszawie albo na wyjazd. Świadectwa chlubne. Oferty: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego „Jadwiga." 1641r

Meldunki prowadzić będę za pokój i kuchenkę. Kaucja na żądanie. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Meldunki." 18334

Osoba młoda, znająca buchalterję, poszukuje miejsca kasjerki, buchalterki lub sklepowej. Wiadomość w składzie aptecznym J. Zakrzewskiego na Podwalu. 1654r

Osoba starsza, polka, posiadająca francuski, muzykę, świadectwa, szuka zajęcia do dzieci. Wymagania skromne. Oferty: kantor Kurjera dla L. 18668

Poszukuję zajęcia w cukierni lub restauracji za garsona. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Wiktora." 18704

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, magazyniera, dozorcy i t. p. W razie potrzeby złożyć mogę kaucję. Oferty sub „H. H. 222" do Kurjera Warsz. 18348

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Augustine." 18404

Referencje pierwszorzędne, poszukuję posady buchaltera, korespondenta. Łaskawe oferty pod „A. 7,500." 18349

Student medyk V-go kursu życzy przyjąć miejsce do pielęgnowania chorej osoby na wyjazd w kraju, do Cesarstwa lub za granicę. Orla 10, m. 4. 1703r

Wdowa inteligentna poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Na żądanie kaucja. Oferty w Kurjerze pod lit. T. K. 18692

W dziedzinie przemysłu lub handlu poszukuje stałego zajęcia krajowiec, władający w słowie i piśmie językami russkim, niemieckim i francuskim. Wolny od 1-go września lub wcześniej. Poręczenie osób wiarogodnych zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. F. H. 18122

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz. Bronz, Miodowa 4. 18604

Do składu aptecznego, Marszałkowska 122, potrzebny jest uczeń. Pierwszeństwo z prowincji. 18477

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są chłopcy do terminu. Karmelicka 20. 18677

Do fotografji na prowincję potrzebna retuszerka. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 65, p. Lebiedziński. 18671

Do krawatów potrzebne uczennice. Fabryka krawatów, Nowy-Świat 8. 18356

Francuzka odpowiednia wiekiem do towarzystwa 13-letniej panienki, potrzebna na czas letniego pobytu na wsi. Marszałkowska 69, m. 9. 18169

Kasjer z kaucją rs. 50 potrzebny do teatru w zakładzie kąpielowym. Wiadomość: ulica Wolska № 3, m. 38. 18504

Kasjera, buchaltera obeznanego z prawem, władającego biegle russkim, trochę niemieckim, z kaucją, poszukuje się. Świadectwa, rekomendacje przesłać pod lit. W. S., poczta Sierpc, gub. płocka. 1678r

Młody człowiek, z kaucją 800—1,000, żonaty, potrzebny do zajęcia wymagającego rannego wstawania. Pożądana drobiazgowa rachunkowość i inkasowanie należności. Wiadomość: Miodowa 10, od 2—4-ej po poł. lub 8—9, front, II-ie piętro. 18436

Na wyjazd do Rosji na wieś potrzebna osoba do zajęcia się goskodarstwem i potrzebami domowemi. Dzieci niema w domu. Wiadomość: hotel Saski № 40, między godziną 12 a 2-gą. 18675

Potrzebny jest na prowincję pomocnik do geometry, zupełnie w swym fachu uzdolniony, jeżeli można, to kawaler. Oferty składać proszę: Krakowskie-Przedmieście № 21, u p. Kalicińskiego. 18605

Potrzebna zdolna panna do staników. Wielka № 49, m. 12. 18651

Potrzebna zaraz uzdolniona spódniczarka. Pensji rs. 20. Nowolipie 3, parter. 18649

Potrzebne spódniczarki i staniczarki. Marszałkowska 109, m. 4. 18645

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, zaraz. Chmielna 49, m. 22. 18644

Potrzebna zaraz panienka umiejąca robotę kwiatów. Włodzimierska 6, m. 14. 18769

Potrzebna zaraz krawcowa z krojem. Marszałkowska 69. 18643

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne spódniczarki. Żórawia 12, m. 11. 18703

Potrzebne zaraz panny zdolne do krawieczczyzny, staniczarka. Ulica Śliska 16, mieszkania 9. 18650

Potrzebne panny do staników. Wilcza 15, mieszk. 2. 18696

Panny zdolne i podręczne potrzebne. Pracownia sukien, Hoża 38—16. 18691

Potrzebne maszynistka i dziurkarki do bielizny mężkiej. Ciepła 7, m. 36. 18688

Potrzebna sklepowa obeznana dobrze ze sprzedażą pieczywa, z kaucją. Wiadomość: Żelazna № 78, w piekarni. 18676

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Marszałkowska 149, m. 9. 18667

Potrzebna na wieś niemka z dobrem szyciem, znajomością prania i dobrą rekomendacją.— Wiadomość: Zielony Plac 1, mieszkania 4, rano 11. 18665

Potrzebne panny podręczne i do nauki.— Bracka 4, m. 20. 1714

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Ulica Grzybowska № 5, m. 60. 18664

Potrzebne panny do staników i spódnic, robota stała. Jasna № 5, mieszk. 6. 18663

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Marszałkowska 38, m. 33. 1708r

Potrzebne panny do spódnic, staników.— Ul. Nowomiejska № 18, m. 3. 18294

Potrzebni tkacze i nawijaczki do parowej fabryki wstążek jedwabnych Wolfsohna, za rogatką mokotowską, dom Mücka. 18166

Potrzebny ajent do roznoszenia obrazów.— Świętokrzyzka 5, od 10—11-ej. 18363

Potrzebna panna do robienia pończoch na maszynie. Wiadomość w składzie papieru, Leszno 40. 18320

Panny potrzebne do staników i spódnic.— Karmelicka 12, mieszk. 4. 18295

Potrzebne są zdatne panny do krawieczczyzny. Żelazna № 87, do pracowni M. Rudzik. 18270

Potrzebni są czeladzie do zakładu ślusarskiego S. Kowalskiego. Ulica Świętokrzyzka № 9. 18400

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul mężkich, dziurkarki i do nauki. Bednarska 29, w sklepie kapeluszy. 18445

Potrzebna zdolna maszynistka na maszynę Whelera-Wilsona do bluzek. Jersey-Bazar, Krakowskie-Przedmieście № 1. 18448

Potrzebne są prasowaczki do pralni. Ulica Dzika № 40, mieszkania 30, Z. Słonimski. 18407

Przyjmuje się panny do nauki szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Wiadomość Nalewki 15, w fabryce. 18479

Potrzebne panny do pudełek, pudełkarz i chłopak. Leszno 45. 18515

Potrzebna bona francuzka lub polka posiadająca język francuski, do pięcioletniej dziewczynki. Wiadomość listownie pod adresem: Płońsk, Wiera Mikołajewna Borodina. 18641

Spódniczarka, staniczarka potrzebne; życie, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 18190

Służąca przyzwoita potrzebna zaraz do wszystkiego na wyjazd na letnie mieszkanie. Żórawia 29, mieszkania 1. 18315

Uczeń do składu sukna potrzebny. Telefon Lenczewskiego i żyrandol o 5-iu płomieniach do gazu, do sprzedania. A. Rudowski, Marszałkowska 151. 18401

Uczeń potrzebny do sklepu kolonjalnego, Świętojerska 18. 18446

Uczeń potrzebny do sklepu tabacznego, dobrej rodziny, z rekomendacją. Plac Teatralny № 12. 18485

Zaraz potrzebna panna do bielizny zdatna podręczna. Bracka 8, m. 8. 18378

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona potrzebne zaraz w pracowni bielizny mężkiej. Pensja 15 rubli miesięcznie. Zgoda 3, mieszkania 15. 1706r

Kupno i sprzedaż.

Amerykan, karetka, uprząż, liberja do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 18172

A. **Kuce** bułane, wyjeżdżone, dobrane, do sprzedania. Wiadomość: hotel Rzymski 40, zrana do 12-ej. 18416

A) **Encyklopedji** Ilustrowanej Wielkiej 6 tomów do odstąpienia po cenie zniżonej, z możnością nabywania dalszych. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 18413

Amerykan mało używany, powóz dobry do sprzedania. Plac Warecki 10 (poczta), kantor wynajmu powozów. 18558

A) **Kantor** komisowy, Nowosenatorska 6. Informuje o różnych przedmiotach sprzedawanych i poszukiwanych: antyki wszelkie, biżuterje, broń, obrazy, kasy, lokomobile, maszyny, meble, fortepiany, konie, powozy, urządzenia sklepowe, przedmioty specjalnego zastosowania. Opłaty wnosi się tylko w razie dopełnienia tranzakcyj. 18718

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plopmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 16990

Bardzo tanio! Garnitur mebli, komoda, biurko, umywalka, stolik, wszystko machoniowe, szeslong, zegar ścienny i inne rzeczy.— Marszałkowska 129, m. 18. 17999

Bilardy rozmaite kupuję i sprzedaję. Tamże są bile i kije. Freta 5, Szajerowicz. 18503

Chodniki jutowe od 9 kop., dywanowe od 40, kokosowe, wełniane, sznurowe na schody po cenach hurtowych w Składzie Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 990r

Do sprzedania szafa, komoda, stół i stolik za cenę przystępną. Wiadomość: Piękna 3, stróż wskaże. 18559

Do sprzedania psy pontry białe w czerwone kropki, wyżły rasy angielskiej. Chłodna № 56, mieszk. 27. 18189

Do sprzedania meble i sprzęty staroświeckie (antyki) stylowe, fantazyjne i zwyczajne w dobrym gatunku. Plac św. Aleksandra № 10, m. 9, zrana od 9—12-ej i od 4—7-ej wieczorem. 15781

Do sprzedania garnitur mebli, tremo i komoda. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 22. 18473

Do sprzedania maleńkiego dziecka płaszczyk, sukieneczka i wyprawka, elegancka jasna suknia, szeslong, garnitur mebli, lampa błyskawiczna wisząca. Mazowiecka 5, mieszkania 7. 18304

Elewator do słomy do młocarni parowej potrzebny zaraz oraz plandeki do tejże młocarni. Grzybowska № 29, mieszkania 39, zrana 10—12-ej. 18640

Fortepian Kralla-Seidlera z metalowym blatem do sprzedania. Pańska 38, m. 11. 18132

Fuzję Lancastra sprzedam. Mazowiecka 5, m. 7. 18305

Faetonik, wolanciki do jednego konia, używane, do wsi, wolancik, bryczki sprzedaję. Leszno 52. 18699

Fortepian czarny, krótki (zagraniczny) do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 18659

Godne uwagi! Dla pp. restauratorów, cukierników, amatorów rzeczy pięknych. Jest do sprzedania akwarjum ze stołem-żardinierką, z kompletnem urządzeniem wodociągowem, zarybione ślicznemi okazami. Można obejrzeć między 4—6-tą, Zielna 21, stróż wskaże. 18653

Garnitur mebli bardzo tanio do sprzedania.— Dobra 1, mieszkania 1. 18274

Garnitur pluszowy, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 18694

Jest do sprzedania brek na sześć osób, faeton używany zdatny na prowincję i amerykan. Ulica Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 18204

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kocioł parowy jest do sprzedania w gorzelni Strzyżów, powiatu hrubieszowskiego. Reflektanci zechcą się zgłosić listownie do administracji dóbr lub Warecka 10, m. 22. 18292

Kwity lombardowe na zastawione staropolskie pasy lite lub jedwabne kupię, zapłacę bardzo dobrze, gotówką regulując różnicę.— Marszałkowska 97, m. 19. 18642

Kasę ogniotrwałą Bohtego, prawie nową, tanio sprzedam. Chmielna 82—7. 16061

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 18720

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 17607

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.— Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 16712

Meble, garnitur piękny rs. 36, otomana 18.— Marszałkowska 91—24. 18660

Maszyna 12-konna stojąca do sprzedania.— Wspólna 23, mieszkania 3. 17488

Meble z kilku pokojów z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgoda 6, m. 14. 17970

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 18566

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 18616

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie funt 40 kop. biuro hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7. 18570

Mundur i wicemundur urzędnika ministerjum finansów klasy VI-ej, jest do sprzedania. Wspólna № 39, m. 11. 18423

Na czasie! Kto pragnie nabyć rzeczy dobre tanio, niech obejrzy kanapkę, 2 fotele łączone pluszem 42, szeslong materjał mocny 20.— Senatorska 10, mieszkania 2, pierwsze piętro, lewa. 18338

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100: płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77 i 78, pod „Gwiazdą." 1688r

Obrazów kilkanaście, olejne i akwarele, przysłano z prowincji do sprzedania, również żardinierkę. Sosnowa 8, m. 35. 18220

Otomana mocna, dobra, bardzo tanio. Bracka № 8, m. 28. 18685

Pianino mało używane do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 18700

Pianino piękne jest do zbycia tanio w lombardzie, Długa 25. 18679

Pomniki granitowe w wielkim wyborze, w różnych kształtach i kolorach, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczny A. Pruszyńskiego, Wolska 14. 1642r

Poszukuje się powozu do użytku wiejskiego, za przystępną cenę. Oferty przyjmuje redakcja „Jeźdźca i myśliwego", Chmielna 28, codziennie od 10—3-ej po południu. 18362

Powóz familijny, wolancik do sprzedania.— Leszno № 82. 17309

Prysznic angielski w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chmielna № 31. 18185

Rasowa klacz gniada, młoda, para chartów. Marszałkowska 111, m. 12. 18197

Rowery pneumatyczne do 120 sztuka nabędzie Towarzystwo. Oferty: kantor Kurjera „Pneumat." 18693

Rower do sprzedania. Krochmalna № 54, mieszk. 5. 18681

Skrzypce Stradivariusa do sprzedania. Ul. Chmielna 28, m. 5. 18215

Sprzedaje się lankastrówkę za 40 rubli z przyborami. Nowy-Świat № 38. 18312

Są do sprzedania: szeslong, fotel, dwie szafy, komoda, dwa stoły i sprzęty kuchenne. Hoża № 34, mieszkania № 12. 18539

Siodła damskie i mężkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Tanio garniturek mebli i otomana. Żórawia 26, u tapicera. 18666

Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby poleca Fabryczny Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 986r

Wolant używany i wózek dwukołowy do sprzedania. Grzybowska 51. 18661

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, lustra, porcelana, lampy. Jerozolimska 78, m. 2. 17948

Z powodu wyjazdu tanio meble sprzedam, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła i różne meble.— Krucza 10, rządca domu. 16815

Z powodu zmiany interesu faeton na drągach, prelotka 2-osobowa, wolant familijny, szarabanik do sprzedania. Leszno № 82. 18672

5-letni ogierek turecki, kasztan, do sprzedania. Chmielna № 21, stróż wskaże. 18213

27 łokci materji piaskowej do sprzedania.— Od godziny 2—4-ej, Żelazna 72, mieszkania 17. 1698r

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania kawiarnia z bilardem. Tamka № 33. 18387

Do sprzedania razura z powodu wyjazdu, egzystująca lat 18. Wiadomość: Bracka № 2, w kawiarni. 18453

Dom do sprzedania z powodu słabości właściciela, dwa fronty, placu 3,860 łokci □, z ogródkiem, pięknym owocem, ul. Tarczyńska № 7, sztachetki, za rogatką Jerozolimską, blisko tramwaj, stacja towarowa, zdatny dla emerytów lub fabrykantów, za cenę 8,000 rs. 17293

Dwa domy i przyległe place zamienię na majątek ziemski lub sprzedam za gotowiznę. Pierwszeństwo mają majątki w dobrej glebie, nie opuszczone, niebardzo obdłużone, blisko kolei, w lesistej okolicy. Szacunek majątku na netto mniej więcej 60,000 rs. Adres dla listów z dokładnym opisem i wiadomość u Stanisława Szancer w Warszawie, Chmielna № 23, rano do 10-ej, po południu od 5 do 7-ej. 18124

Egzystujący od lat 40 sklep mydlarski, łącznie ze wszystkiemi artykułami codziennego użytku, świetnie prosperujący, targ bowiem dzienny przenosi rs. 50, do sprzedania z powodu wyjazdu na warunkach niezmiernie korzystnych. Wiadomość w zecerni Kurjera Warszawskiego, u p. Hołdyńskiego, w godzinach od 9—3-ej po poł. 18775

Folwark 13 włók, blisko Warszawy, dobrze zagospodarowany, sprzedam. Chmielna 5, mieszk. 77. 18697

Fabrykę mydła, dom, dwa składy wydzierżawię, sprzedam. Targówek pod Warszawą, Szpakowski. 17356

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 7, m. 16. 18622

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu bardzo tanio. Ulica Świętokrzyzka 36. 1716r

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Pańska № 15. 17760

Majątek z lasem wartościowym, w dobrej glebie, tanio sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 18510

Magle do sprzedania. Mostowa № 16. 18562

Oberża i propinacja jest do odstąpienia od 1-go lipca. Wiadomość u stróża, ulica Krucza № 26. 18408

Pralnia do sprzedania. Orla № 7. 18367

Plac przy targu, z planami na budowę domu, do sprzedania. Leszno № 88, właśc. domu. 18158

Pacht sto krów do oddania. Pragnący takowy wydzierżawić złoży adres w kantorze Kurjera pod „1358." 18223

Poszukuje się wspólnika do młyna wodnego w dobrym punkcie, z kapitałem około 3,000 rs. Wiadomość w Biurze technicznem Roberta Neumann, Twarda 5. 18179

Pracownia sukien, zatrudniająca stale 16 do 20 panien, istniejąca lat 12, jest do odstąpienia za 800 rs., właścicielka jej obowiązuje się w przeciągu paru miesięcy obznajomić z prowadzeniem zakładu choćby i mniej kompetentną osobę. Bliższe szczegóły: Elektoralna № 11, mieszk. 11. 18682

Potrzeba jest dwóch wspólników do dużego przedsiębiorstwa rybnego z czynnym udziałem, z kapitałem rs. 2,000; jeden ze wspólników może mieszkać stale w Lublinie. Wiadomość: Sosnowa № 9, m. 3, od 1 do 7-ej. 18300

Rs. 4,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Nowomiejska 15, mieszk. 6. 18321

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i ogrodem, zaraz. Cena przystępna.—Wiadomość: róg Siennej i Marszałkowskiej № 1, w sklepie rękawiczek. 18402

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Furmańska № 2. 17947

Sklep spożywczy do sprzedania za 75 rs.—Ulica Ordynacka № 14, sklepu 6. 18135

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wronia 19. 18678

Sprzedam sklep spożywczy za rubli 130 z powodu objęcia posady rządowej; pieczywo opłaca komorne. Dowiedzieć się można o tym sklepie: Śliska № 9. 18440

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny sprzedam. Piekarska 10, mieszk. 6, do 12-ej. 18673

Sklep spożywczy z mieszkaniem, 13 rs. miesięcznie, sprzedam z powodu nagłego wyjazdu za 80 rubli. Mostowa 16. 18462

Sklep tabaczny i piśmienny, egzystujący dawno w jednem miejscu, jest do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 10, mieszk. 12, do 2-ej po południu codziennie. 18138

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna № 24. 18412

Uwaga!!! Kto chce mieć dobrą, pewną lokację kapitałów, raczy się zgłosić: Chmielna 5, m. 77, od 2 do 4-ej. 18698

Wspólnik z kapitałem 80,000 rubli potrzebny do budowy cukrowni. Pragnący przystąpić do interesu bez pośredników, złożyć raczy adres w Kurjerze pod wyrazem „Buraki." 18224

Zakład restauracyjny 8 lat w jednem miejscu istniejący, w dobrym punkcie miasta, za niską cenę z powodu zmiany stosunków rodzinnych do sprzedania. Oferty pod lit. G. W. w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1687r

Za 35,000 rs. do sprzedania dom murowany frontowy z placem frontowym, ogrodem, blisko Marszałkowskiej, w miejscu zdrowotnem. Wiadomość: ulica Marszałkowska 69, u stróża. 16848

Zakład cukierniczy z bilardem, dobrze procentujący, przy pryncypalnej ulicy, z powodu objęcia dużego interesu jest zaraz do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. M. 18646

Z powodu terminowego wyjazdu sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy na korzystnych warunkach. Bracka 21. 18683

*) **Dominium** Osiek, przy Ciechocinku, daje wiślaną wodę w dzierżawę na lat 3, od 1-go lipca r. b., na połów ryb, szczególniej jesiotrów. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 24, m. 4, zrana do 11-ej i od 4—6-ej lub na miejscu w administracji dóbr. 1682r

Z kapitałem 2,000 rs. poszukuję wspólnika do interesu dającego od 10—15%, obrót roczny 20,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Serjo." 18686

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 17588

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

Do wynajęcia zaraz pokój elegancki, z osobnem wejściem frontowem, piętro trzecie, z usługą, może być umeblowany. Świętokrzyzka 20, w magazynie bielizny „Gustawy." 18328

Dwa pokoje, sypialny i salonik, potrzebne z kompletnem umeblowaniem, na miesiąc czasu od 15-go czerwca. Wiadomość u szwajcara w hotelu Europejskim. 18196

Do wynajęcia od 1 lipca: 4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, dwa wejścia; 2 pokoje, kuchnia, przedpokój. Ulica Krochmalna 43, u rządcy. 17603

Do wynajęcia od 1 lipca, na 3 lub 4 miesiące 5 pokoi, elegancko umeblowane, z wszelkiemi wygodami. Smolna 23, m. 7, od 11-ej do 3-ej. Dwa piękne oleandry do sprzedania. 17876

Do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. kilka mieszkań, od rs. 300 do 800, w domu przy ulicy Mazowieckiej № 11, stróż wskaże. 16869

Do wynajęcia zaraz pokój duży, o dwóch oknach, front. Hortensja 1, m. 8. 18167

Do wynajęcia pokój frontowy. Ulica Wspólna № 14, m. 6. 18065

Hoża 7. Dwa lokale po 6 pokoi, wszelkie wygody, front—675, 625, stróż wskaże. 1713r

Hoża 8, 4 pokoje parterowe, sklep z pokojem; 3 pokoje, balkon, 2-e piętro; 2 pokoje, kuchnia, 3-e piętro. 18409

Lokale fabryczne bez pary, mogą być wynajęte zaraz. Wiadomość u właściciela, ul. Dzielna № 95. 18525

Lokale fabryczne z parą, mogą być wynajęte od św. Michała. Wiadomość u właściciela, Leszno № 90. 18526

Od 1-go lipca 7 pokoi na wysokim parterze, z wszelkiemi wygodami rub. 875; 3 pokoje na 2-m piętrze, z wszelkiemi wygodami 375 rub.; 2 pokoje ze zlewem, klozetem, kuchnią, wielką zachowanką mies. 16 rs. 50 k.; stajnia i wozownia rub. 12 kop. 50. Dom suchy, spokojny, podwórze obsadzone winem i białemi akacjami. Nowowielka № 4, blizko stacji tramwajowej. —Sprzedaje się dom mocno zbudowany na 11% brutto, 8 netto, kapitał 19,000, dochód 3,756. 18425

Obszerny salon frontowy na dogodnych warunkach do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Jerozolimska № 47, m. 29. 17751

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Przy familji do wynajęcia każdego czasu 2 pokoje dla emeryta lub kawalera lubiącego spokój. Bliższa wiadomość: Chłodna 58, mieszkania 28, zastać można od 9-ej do 4-ej po południu. 1634r

Polna 30. Pięć pokojów, werenda i trzy pokoje na dole, oraz trzy pokoje na drugiem piętrze, z kuchniami, przedpokojami, pralnia ogólna, ogród spacerowy wspólny, wprost wyścigów, tramwaje blizko. 17430

Pięć pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, wygódka, wodociąg, zlew, front, 1-e piętro, Elektoralna 51. Cena przystępna, dwa balkony, stajnia, wozownia lub bez. 18478

Potrzebny lokal fabryczny, z wysokim kominem. Wiadomość: ulica Nowolipie 5, mieszkania 2, od 4—6. 18492

Pięknie umeblowany apartament do wynajęcia na lipiec, sierpień. Wiadomość: kiosk, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 18324

Pokoje pojedyńcze do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 18460

Pokój frontowy na drugiem piętrze, może być z meblami i samowarem, do wynajęcia zaraz, dla osoby przyzwoitej. Wiadomość u kasjera handlu Bocqueta. 18382

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka i inne wygody, na pierwszem piętrze, jest do wynajęcia zaraz. Szpitalna № 1. 17825

Pokój umeblowany, może być z usługą i samowarem jest do wynajęcia od 1 czerwca. Świętokrzyzka № 43, m. 18. 18044

Szukam pomieszczenia z całodziennem utrzymaniem lub tylko z obiadami, w zamian za półtorej godziny lekcyj wieczorem. Oferty poste-restsnte „Walerja." 1692r

Sklep mydlarski z farbami, duży, z wystawą, z mieszkaniem, pokój o 2-ch oknach i kuchnia, egzystuje lat 12. Piekarnia o 2-ch piecach od 1 czerwca do wynajęcia. Wspólna № 20. 18398

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Złota 28, m. 1. 18437

Sklep duży z wystawowem oknem z mieszkaniem lub bez, jest do najęcia od 1-go lipca. Freta № 31. 18461

Salon, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami, od 25/6 do 25/8 93. Sienna 23, mieszk. 5, 2-e piętro, obejrzeć można od 4-ej do 6-ej 18181

Sklep z małą sutereną i mieszkanie na letnie miesiące, zaraz, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 18239

W najlepszym punkcie Nowego-Światu № 28, od lipca lokal frontowy. na 1-m piętrze, na magazyn, biuro, mieszkanie prywatne: salon o 3-ch oknach, trzy pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, cena nizka. 1683r

Wynajmę duży pokój umeblowany. Widok 5, m. 16, od 4 do 6-ej. 18669

Wynajmę pokój na dole kobiecle przyzwoitej od 10 czerwca. Chmielna 11, mieszkania 6. 18395

2 pokoje z balkonem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 134. 18674

Letnie mieszkania.

Cztery wiorsty od Tłuszcza, w Dębinkach, rozmaite mieszkania, pałac, oficyny. 17425

Dworki Andriollego nad Świdrem, pod Otwockiem, po jednym i 2 pokoje z kuchniami i werendami. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel. Wiadomość w składzie dywanów Z. Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa kredytowego. 1619r

Do odnajęcia w Jabłonnie, w parku, mieszkanie z dwóch pokojów, kuchni z wygodami, zamiast 125 rs. tylko 90 rs. Wspólna 44. m. 16. 18170

Dwie panie poszukują pokoju. Okolica lesista, blisko Warszawy, całodzienne utrzymanie. Oferty: Wilcza 15—8. 18652

Do wynajęcia świeżo wyrestaurowane letnie lokale, mokotowskim parku, p. Franciszka Szuster. Wiadomość u rządcy miejscowego. 18577

Letnie mieszkanie w Otwocku, blizko kaplicy, dwa pokoje i kuchnia, tanio. Wiadomość: Marszałkowska 77, mieszk. 4, albo na miejscu, willa „Stasin". 18214

Letnie mieszkanie w Skierniewicach na Bielanach dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość Jerozolimska № 67, m. 23, od godz. 2-ej do 5-ej. 18359

Letnie mieszkania w lesie, blizko Warszawy. Świętokrzyzka 13, m. 7. 17658

Letnie mieszkania w Marcelinie stacja Płudy, u Władysława Skowrońskiego, nabiał, warzywa na miejscu. Wiadomość Elektoralna 53, m. 20. 16685

Letnie i zimowe mieszkania, suche i ciepłe, w pięknym cienistym ogrodzie, obok parku Cesarskiego w Józefinie, za Belwederską rogatką, (stacja tramwajów), są jeszcze do wynajęcia—jak również i cała ta miejscowość z budowlami jest do sprzedania;—tamże są do sprzedania kilka kop topolowe szerokie, suche półcalówki deski. 18238

Letnie mieszkanie we dworze obywatelskim, za Górą Kalwarją. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 82—11. 18094

Letnie mieszkanie, Grodzisk—w ładnym ogrodzie, umeblowane, 2 werendy, 2 kuchnie, pokoje wysokie. Nowogrodzka 15, mieszkania 4. 18458

Letnie mieszkanie pod Warszawą, gdzie łatwa komunikacja tramwajowa, do odstąpienia za rs. 150—2 pokoje z kuchnią i prawo korzystania z ogrodu. Wiadomość na Senatorskiej 24, m. 2. 18695

Letnie mieszkanie do wynajęcia: 3 pokoje i kuchnia, bardzo ładne, blizko Góry Kalwarji, wszelkie wygody i bardzo tanio, przy przystani statku parowego. Wieś Moczydłow. 1696r

Letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, za bardzo przystępną cenę, dla familji lub pojedyńczych osób w domu obywatelskim, dla panien troskliwa opieka. Mazowiecka 5—7. 18306

Letnie mieszkanie w Brwinowie, pojedyńcze pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, zaraz. Bliższa wiadomość: Włodzimierska № 6, m. 10. 18690

Mieszkania letnie z wielkim komfortem i skromniejsze, z utrzymaniem lub bez, są jeszcze do najęcia. Interesowani zgłoszą się na Jerozolimską 80, mieszkania 8, od 5-ej do 6-ej. 1689r

Na letnie mieszkanie lub rocznie do wynajęcia umeblowany cały domek, pośród ogródka, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, stajnia, wozownia, piwnica, studnia—może być podzielony na dwa lokale—przy stacji Tłuszcz kolei Warsz.-Peters. Wieś kościelna, produkta w miejscu, miejscowość sucha, lesista—domek ten może być sprzedany. Bliższe szczegóły: Czysta 6, m. 26. 18648

W obszernym dworze, wśród cienistego ogrodu, sześć wiorst od kolei, osiem od Ciechocinka, letnie mieszkania ze stołem, pościelą, usługą. Poczta codziennie. Las i jezioro o wiorstę. W niedziele wycieczka do Ciechocinka. Wiadomość: Śliska 11, mieszk. 6, między godz. 3—5-tą. 18301

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 18689

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 18624

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby sekretne na słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Elektoralna № 20, m. 27. 18684

Balony, wolanty, latawce serzo, krokiety, lacontennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Exstinctor—usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, uśmierza ból głowy. Cena flakonu rs. 1. Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 17651

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła i zwyczajne omnibusy spacerowe, breki wynajmuję, oraz sprzedam lando, amerykan, dwóchkółkę amerykańskie, pianino. Nowy-Świat 8. 18157

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Gimnazistka 7-mej klasy, izraelitka życzy sobie wyjechać na czas letnich wakacyj. Wiadomość: Leszno 36, m. 14. 18680

Jadąc do Rabki mogę się zaopiekować paru dziewczynkami, potrzebującemi kuracji, zwłaszcza gimnastycznej.—Helena Kuczalska, Mazowiecka 5. 16524

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów. Nowy-Świat 24. 18606

Mleko codzień świeże, z dóbr Pass. Dostawa od 5-iu garncy.—F. Stiller, Chmielna 45. 18188

Obiady prywatne na świeżem maśle, miesięcznie od 9 rubli. Wilcza 15—8. 17466

Podejmuje się przeprowadzki i opakowania mebli, oraz odnowienia z gwarancją. Senatorska 28—28. 17867

Przyjmuje suknie od rs. 2 kop. 50. Nowolipie № 20, m. 4. 18631

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jak: portmonetki, portcygary, teki, torebki, nessesery, teki adwokackie i torebki podróżne, paski, tornistry ect., oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. K. Czerewski, Elektoralna № 13. 18637

Pracownia ubrań dziecinnych Lucji, Świętokrzyzka 22, 1-e piętro. Fason sukienki od rs. 1.20. Fason ubranka od rs, 1.80. Płaszczyk od rs. 2.50. Pelerynka od rs. 1.20. 1679r

Przyjmuje suknie do roboty. Wykończenie eleganckie i tanie. Daniłowiczowska 7, mieszkania 7. 18435

Rowery tanio, dobrze reparuje „Warszawska fabryka welocypedów", Krakowskie-Przedmieście 2. 1659r

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, Ogrodowa 23, najtaniej, sumienne. 17913

Uważać! „Exsiccator" powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16295

W dniu 3 czerwca r. b. wyszedłszy na ulicę Pawią Jasio Balas, lat 5, w sukieneczce ciemnej barchanowej w kratki, do dnia dzisiejszego nie powrócił. W razie jakiej wiadomości proszę dać znać do policji, lub pod № 62 na ulicę Pawią. 18712

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.—Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Мая (5 Іюня) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).